DZIESIEJSZY NUMER . 2. ZAWIERA 12 STRON DRUKU.

Wydanie A

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

SOSNOWIEC, NIEDZIELA 4 GRUDNIA 1932 ROKU — Nr. 286.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

S. p. Stefan Przeździecki
POSEŁ PRZY KWIRYNALE.

WARSZAWA, 3.12. — Dziś rano zmarł w Warszawie ambasador Rzeczypospolitej przy rządzie królewsko-włoskim w Rzymie, Stefan hr. Przezdziecki.

Urodzony w r. 1879; szkołę średnią skończył w Libawie; następnie ukończył prawo na uniwersytecie petersburskim w r. 1903. W chwili tworzenia się państwowości polskiej mianowany jest delegatem rządu dla opieki nad Polakami na terenie likwidujących się Austro-Węgier.

W r. 1919 mianowany jest dyrektorem protokułu dyplomatycznego w randze ministra upełnomocnionego. W r. 1928 wysłany zostaje do Rzymu na posła przy Kwirynale; w r. 1929 mianowany jest pierwszym ambasadorem Polski na tej samej placówce.

Zmarł nagle na serce w przeddzień powrotu na placówkę.

Wicemin. Gallot
MA ZOSTAĆ MINISTREM.

WARSZAWA, 3.12. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki ma ustąpić, a jego miejsce ma zająć wicemin. Gallot.

Gabinet Schleichera
JEST JUŻ GOTÓW.

BERLIN, 3.12 (Tel. wł.) Gen. Schleicher utworzył już gabinet. Nie są jeszcze obsadzone teki ministra wyżywienia i finansów.

Łokietek skazany
NA ROK ARESZTU.

WARSZAWA, 3.12. W procesie przeciwko Łokietkowi i jego bandzie bojówkarzy dziś popołudniu sąd ogłosił wyrok, — który brzmi następująco:

Zostali skazani: Dr. Józef Łokietek 1 rok aresztu, Abram Grossman i Hersz Grossman otrzymali po roku więzienia.

Jankiel Błokzylber, Icek Anders, Mikołaj Traczewski i Michał Chitrow zostali uniewinnieni.

Łokietek pozostaje na wolności za kaucją w wysokości 500 zł.

Tak łagodne zakończenie sprawy Łokietek zawdzięcza tylko temu, że proces, jaki mu został wytoczony przez urząd prokuratorski, obejmuje najdrobniejsze zarzuty. Inne grzechy Łokietka nie ujrzały jeszcze światła dziennego.

W Polsce niema dyktatury.
Oświadczenie p. Sławka.

WARSZAWA, 3.12. (Tel. wł.) Odbył się w Warszawie zjazd delegatów Związku legjonistów i P.O.W. Na zjeździe tym przemawiał p. Sławek, który oświadczył, w Polsce niema dyktatury i że czynniki decydujące nie dążą do dyktatury, że ideologja P.O.W. i legjonistów wyrosła na podłożu demokratycznem i że czynniki rządzące chcą w tym duchu wychować społeczeństwo.



W rocznicę wybuchu powstania 1830 roku odbył się piękny obchód w Warszawie, którego największym efektem był przemarsz naszych kadetów w mundurach z r. 1830.

3000 studentów warszawskich
na nabożeństwie za duszę ś. p. Grotkowskiego.

WARSZAWA, 3.12. Dziś o godz. 10.30 rano w kościele akademickim św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Grotkowskiego, studenta Uniwersytetu Jana Kazimierza, urządzone przez związek polskich korporacyj akademickich i stowarzyszenia studenckie w Warszawie. W nabożeństwie wzięło udział około 5.000 akademików.

Po skończonem nabożeństwie zgromadzona młodzież udała się luźnemi grupami Krakowskiem Przedmieściem i Nowym Światem w kierunku kolonji akademickiej, gdzie zwołany zostały wiec. Na wiec ten władze bezpieczeństwa zezwolenia nie udzieliły i w ostatniej chwili został on odwołany.

W czasie przechodzenia grup młodzieży akademickiej, w szeregi której wkradło się wielu podejrzanych osobników, ktoś rzucił kamieniem w okna hotelu „Bristol" i „I. K. C." przy ul. Krakowskiej Przedmieście 7, gdzie wybito kilka szyb. Z idącego tłumu rozlegały się okrzyki antyżydowskie. Kolportowano też ulotki różnej treści. M. in. ulotki rozrzucali agitatorzy komunistycznej organizacji „Życie".

W szkole technicznej Wawelberga i Rotwanda przy ul. Mokotowskiej 6 zgromadzona młodzież opuściła uczelnię i udała się tłumnie na nabożeństwo żałobne. W czasie zamieszania, jakie wynikło, wybito kilkanaście szyb.

Około godz. 1 po południu tłumy młodzieży akademickiej, idące luzem po obydwu stronach chodnika, eskortowane przez sikawkę i kilka samochodów policyjnych, przybyły do skrzyżowania ulic Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich, skąd młodzież udała się na ul. Akademicką do Domu Akademickiego.

Na rogu al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej czuwał sztab bezpieczeństwa, w składzie wojewody Jaroszewicza, naczelnika Lisowskiego, komisarza Banki i szeregu kierowników komisarjatów. Samochody policyjne oraz sikawki pancerne posuwały się w dalszym ciągu za młodzieżą akademicką.

Do wiecu akademików, zwołanego na ul. Grójeckiej, władze nie dopuściły. Z powodu zajść aresztowano 34 osoby, które odstawiono do aresztu na ratuszu.

Dwóch akademików za wybicie szyb w masarni Tajtelbauma zostało skazanych przez starostwo na dwa miesiące aresztu.

W „Gazecie Warszawskiej" wybito szyby. Wieczorem w zarządzie głównym przy ul. Złotej i w okręgu warszawskiego O. W. P. przeprowadzono rewizję. Zabrano dokumenty.

Polacy wysuwają się
NA CZOŁO.

CHICAGO, (kor. wł.) Młodzież polska, urodzona i wychowana w Ameryce, studjująca na uniwersytetach amerykańskich, wybija się coraz bardziej na czołowe stanowiska w życiu społecznem studenckiego światka. Tak np. w Cleveland członkowie tamtejszego klubu studentów polskich „Kappa Pi Sigma" objęli szereg wybitnych stanowisk w organizacjach studenckich i uczniowskich młodzieży amerykańskiej. Redaktorem pisemka szkolnego „Cauldron" został Polak, p. T. Kozłowski. Również redaktorem humorystycznego tygodnika studentów uniwersytetu Western Reserve jest Polak, p. T. Jagleński. Student tegoż uniwersytetu, p. T. Gutkowski, został obrany wiceprezesem Amerykańskiego Stowarzyszenia Farmaceutów, inny student Polak jest wpływowym członkiem stowarzyszenia inżynierów.

Zjazd studentów polskich
W CHICAGO.

CHICAGO, (kor. wł.) W dniach 29 i 30 grudnia rb. odbędzie się w Chicago piąty doroczny zjazd studentów polskich w Stanach Zjednoczonych, który urządza Stowarzyszenie Studentów Polskich w Chicago. Na zjeździe mają być reprezentowane wszystkie lokalne organizacje młodzieży polsko - amerykańskiej, studjującej na uniwersytetach amerykańskich.

Zjazd zajmować się będzie, między innemi, sprawą stypendjów na studja w Stanach Zjednoczonych i w Polsce, działalności poszczególnych polskich kół studenckich i wszystkiemi ważniejszemi sprawami, dotyczącemi polskiego życia studenckiego w Ameryce.

Smierć 114-letniego
FARMERA POLSKIEGO W AMERYCE

CHICAGO, (kor. wł.) Kilka tygodni temu zmarł na swojej farmie w Twin Lake, niedaleko Muskegon (Michigan w St. Zjedn.), Franciszek Miller, liczący 114 lat. Zmarły urodził się k Suwałkach w Wielki Piątek 1816 r. Z Polski przyjechał do Stanów Zjedn. 60 lat temu. Osiedlił się i zawsze pracował na farmie. Przestał pracować 2 miesiące przed śmiercią z powodu choroby. Pozostawił 84-letnią żonę i kilkoro dorosłych dzieci.

O RĘKOPISY HOENE-WROŃSKIEGO, ŻEROMSKIEGO I NORWIDA

Uwagi na temat procesu Miriama.

We wczorajszym numerze „K. Z.“ zamieściliśmy sprawozdanie z procesu Z. Przesmyckiego (Miriama) przeciw Jerzemu Horzelskiemu i Jerzemu Braunowi. Dziś zamieszczamy garść szczegółów co do istotnego tła tej sprawy, która wywołała tak wiele zainteresowania i podzielone opinje w stolicy.

Sprawa ostatnia stanowiła tylko drobny fragment, przyczynek do kampanji podjętej przez Jerzego Brauna na łamach redagowanego przezeń czasopisma „Zet“, która zmierzała do wyjaśnienia sprawy bezcennej wartości rękopisów Hoene-Wrońskiego i Norwida, znajdujących się w posiadaniu Przesmyckiego.

P. Braun twierdzi, że tej miary dzieła należą do narodu i nie wolno jednostce strzec ich zazdrośnie, lecz że obowiązkiem posiadacza jest udostępnić je ogółowi. W artykułach swych powoływał się Braun na opinje szeregu wybitnych osobistości, jak np. prof. Wł. L. Jaworski, prof. Pini, Chomicz itd.

W tej obchodzącej bezwątpienia ogół kulturalny kwestji rozwinęła się ożywiona polemika prasowa, w trakcie której p. Horzelski w czasopiśmie „Jutro Pracy“ wysunął też zarzut 1) przywłaszczenia sobie przez Przesmyckiego pewnego rękopisu Wrońskiego oraz 2) wejścia w posiadanie rękopisów Żeromskiego, a mianowicie pamiętnika i ostatniej, nieukończonej powieści, będącej dalszym ciągiem „Przedwiośnia“, a przekazanych przez Żeromskiego testamentem P. E. N.-Clubowi. Red. Braun przedrukowując wyjątki z tego artykułu Horzelskiego pominął zarzut rzekomego „przywłaszczenia rękopisu Wrońskiego, a natomiast powtórzył drugi zarzut dotyczący pamiętnika Żeromskiego i rękopisu powieści.

Otóż Przesmycki, przechodząc do porządku nad zarzutami, dotyczącemi ukrywania przezeń rękopisów H. Wrońskiego i Norwida, zaskarżył tylko Horzelskiego za napisanie, a Brauna za przedrukowanie zarzutów dotyczących wyłącznie rękopisów Żeromskiego.

Sąd, uznając twierdzenia p. Horzelskiego za nieudowodnione zasądził jego jako autora, a Brauna jako redaktora pisma, które dokonało przedruku.

Oskarżeni, twierdząc, że działali w dobrej wierze, a mieli — jak to z całokształtu sprawy wynika — pewne podstawy do uważania tych wiadomości za prawdziwe i umieścili je wyłącznie w poczuciu obowiązku publicznego, założyli apelację od tego wyroku.

Gdyby stanąć na stanowisku, że twierdzenia dotyczące rękopisów Żeromskiego zostały w ten sposób wyjaśnione, to stwierdzić się musi, że nie zostały zupełnie odparte, ani nawet zakwestjonowane zarzuty p. Brauna, dotyczące dzieł Norwida i Hoene-Wrońskiego. Przeciwnie; św. prof. Chomicz zeznał:

— W ręku p. Przesmyckiego znajduje się bezcenny skarb. Posiada spuściznę po Hoene-Wrońskim. Od 35 lat zapowiada, że będzie ona wydana, dotąd jednak tego nie uczynił, choć otrzymuje on subsydja na ten cel i uważa się za rzeczoznawcę. Otrzymał subsydjum od Kasy Mianowskiego.

Jest to zupełnie niezwykły przykład skąpstwa duchowego! Ogłaszać wydanie, trzymać je u siebie, otrzymywać zapomogi i nic nie robić, to jest krzywda dla kultury.

— Czy p. Przesmycki utrudnia udzielanie materjałów po Hoene-Wrońskim do przejrzenia?

— Ogromnie. Ja o to go prosiłem i napotkałem trudności. W 1928 r. zorganizowano akademję dla uczczenia Hoene-Wrońskiego i p. Przesmyckiego powołano na członka komitetu. Nie zjawił się ani na jedno posiedzenie, w dzień akademji pod protektoratem p. Prezydenta, wyjechał i pojawił się dopiero po skończonej uroczystości. Gdy za mojem staraniem mennica państwowa wydała bronzową plakietę Hoene-Wrońskiego, p. Przesmycki oburzył się: „Jakto, bez mego pozwolenia?“

Gdy po moim referacie w Akademji Umiejętności zwrócono się o udostępnienie posiadanych przez p. Przesmyckiego materjałów, ten mi powiedział: „Niech koło mnie poskaczą“.

Cała więc ta sprawa, aczkolwiek niewątpliwie przykra dla jednostek może mieć z punktu widzenia ogólnego rezultaty dodatnie. Rzucony został snop światła na fakt, że różne bezcenne wartości dzieła umysłu i ducha bezpożytecznie na półkach bibljotek prywatnych ze szkodą dla kulturalnego ogółu. Oby rezultatem procesu było wydobycie ich na światło dzienne.

WE LWOWIE SPOKÓJ

DOBRY SYN SZKLARZA.

LWÓW, 3.12. (Tel. wł.) Ranny student Zamorski jest, jak się okazuje, członkiem Legjonu Młodych i sanacyjnej korporacji Bellona. Na tle ostatnich wypadków w organizacjach tych nastąpił rozłam.

LWÓW, 3.12. (Tel. wł.) We Lwowie **zwrócono uwagę, że wybijane były szyby w sklepach żydowskich w takich dzielnicach, gdzie nie było manifestacji. W związku z tem aresztowano niejakiego Waksmana, syna szklarza, który wybijał szyby, aby przysporzyć ojcu roboty.**

Nieustępliwe stanowisko Ameryki.

Kategoryczne żądanie spłacenia długów.

PARYŻ, 3.12. Havas donosi z Waszyngtonu, że otoczenie prezydenta Hoovera daje do zrozumienia, iż prezydent uznaje większość argumentów, przytoczonych w nocie brytyjskiej. Jednakże kongres stoi niewzruszenie na stanowisku odmownem. Po zaznajomieniu się z treścią noty wrogi nastrój senatu zwrócił się nietylko przeciwko Wielkiej Brytanji, lecz również i przeciwko Hooverowi. Twierdzenie, zawarte w nocie angielskiej, według którego inicjatywa układów lozańskich była aprobowana przez rząd waszyngtoński, wywołała żywy protest wśród senatorów. Układy lozańskie są sprawą czysto europejską, w których Stany Zjednoczone nie mogą być absolutnie zaangażowane.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że nota francuska znajdzie jeszcze chłodniejsze przyjęcie, niż angielska.

PARYŻ, 3.12. Korespondent „Le Petit Journal“ w Stanach Zjednoczonych uzyskał wywiad z senatorem Borahem, który stwierdził, iż Stany Zjednoczone nie są bynajmniej skłonne do uczynienia jakichkolwiek koncesyj ani co do terminu płatności ani co do anulowania długów. Dla amerykańskiej opinji publicznej kwestja długów oraz kwestja rozbrojenia są nierozerwalnie złączone.

LONDYN, 3.12. Nowojorski dziennik „Sun“ podaje sensacyjną wiadomość swego londyńskiego korespondenta, jakoby premjer Mac Donald rozważał możliwość swej ponownej wizyty w Ameryce, celem podjęcia radykalnych kroków w kierunku osiągnięcia porozumienia i współpracy w zakresie długów i rozbrojenia.

Wiadomość ta nie jest pozbawiona prawdopodobieństwa. Możliwą jest rzeczą, że Mac Donald, który przywiązuje największe znaczenie do wszechświatowej konferencji ekonomicznej, zechce jako jej przewodniczący zapewnić jej powodzenie przez uprzednie uzgodnienie stanowiska z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych Rooseveltem.

Propagowanie polskości

w Stanach Zjednoczonych.

CHICAGO, (kor. wł.) W głównym gmachu bibljoteki publicznej w Detroit, w sali dla dzieci, urządzono interesującą wystawę eksponatów z Polski, pożyczonych przez Erica P. Kelly, autora kilku książek o Polsce. Wystawa obejmuje takie przedmioty, jak imitacje korony dawnych królów polskich, używanej pod czas uroczystości koronacyjnych w Krakowie i Warszawie, dalej lalki, ubrane w typowe stroje ludowe polskie, obrazy z różnych stron Polski i nadewszystko prześliczne hafty i lniane koronki, ręcznie wykonane przez polskie kobiety. Wystawa wzbudziła wśród publiczności wielkie zainteresowanie. „Wiadomości Codzienne“, polskie pismo, wychodzące w Cleveland, słusznie zaznacza: „Dziwna rzecz, iż dopiero Amerykanie muszą propagować polską sztukę i kulturę w Ameryce, bo Polacy nie umieją tego robić. A mamy tyle organizacyj i towarzystw“.

Z CAŁEJ POLSKI

KURS DLA LEKARZY KAS CHORYCH.

W państwowej szkole higjeny odbywa się obecnie pod kierownictwem dr. B. Nowakowskiego kurs higjeny i medycyny społecznej dla lekarzy domowych Kas chorych. Kurs zorganizowany został przez ogólnopaństwowy Związek Kas chorych, który zaprosił na wykładowców szereg wybitnych profesorów i lekarzy. Wykłady na kursie obejmują m. in. organizacje publicznej służby zdrowia, zarys ustawodawstwa sanitarnego rozwój idei i form ubezpieczeń społecznych wytyczne higjeny mieszkania i odżywiania zagadnienie roli lekarza domowego w walce z chorobami zakaźnemi społecznemi, opiekę nad matką i dzieckiem i t. d.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE SUWAŁK.

Magistrat miasta Suwałki znalazł się w tak krytycznej sytuacji, że za niezapłacone długi zajęto mu mszystkie urządzenia biurowe, a nawet opieczętowano konia magistrackiego. Wierzyciele założyli prócz tego areszt na dochody samorządu. Magistrat zwrócił się do sądu o wyłączenie z pod zajęcia dochodów i urządzeń, tłumacząc, że nie może egzystować. Sąd uznał, że urządzenia biurowe są magistratowi niezbędne i uchylił zajęcie maszyn i stołów, ale pozostawił zajęcie na fotelach i na koniu.

REDUKCJA 1200 URZĘDNIKÓW.

W magistracie warszawskim na 10.000 pracowników ma być zredukowanych 1.200. Zawiadomienia z wymówieniem pracy doręczone będą 31 grudnia. Redukcja ma objąć przedewszystkiem urzędników młodych i dniówkowych, a to, aby nie obciążać funduszu emerytalnego. Tem dotkliwiej więc odbije się na tych, których spotka. Specjalna komisja opracowała zasady, według których redukcja ma w pierwszej linji objąć urzędników, posiadających inne dochody, dalej mężatki i t. p. W wielu wypadkach jednak wywołuje to ogromne niezadowolenie. Urzędnicy domagają się indywidualnego badania każdej sprawy, co prezydent miasta p. Słomiński przyobiecał, zostawiając sobie 2 tygodnie dla zredagowania listy.

NAŚLADOWCA „KAPITANA Z KOEPENICH“.

W Sądzie okręgowym we Lwowie rozpatrywano onegdaj sprawę sensacyjnej „koepenikjady“ pomysłowego czeladnika cukierniczego ze Lwowa, 27-letniego Marjana Kościuka. W sierpniu b.r. przyjechał Kościuk do Żółkwi i, przedstawiwszy się w tamtejszej komendzie policji, jako wywiadowca II oddziału ze Lwowa, zażądał od kom. Moszyńskiego, by mu dał asystę w celu dokonania rewizji u niejakiego Teodora Chodisza pod Wielkiemi Mostami. Komenda powiatowa policji „wygotowała“, mówiąc, pięknym językiem biurokracych, odpowiednie pismo i Kościuk udał się z przodownikiem Panenką i kilku posterunkowymi z Wielkich Mostów do Chodzisza. Rewizji dokonał jaknajdokładniej, ale nic nie znalazł. Podrzucił tedy Chodziszowi plikę ulotek komunistycznych. Jednakowoż wszystko się wydało „z dokładką“, okazało się bowiem, że nietylko wywiadowca nie jest wywiadowcą, lecz, że ma na sumieniu różne sprawki, jak wyłudzenie pieniędzy pod pozorem poważnych zamiarów matrymonjalnych. Ofiarą „niedoszłego“ padła niewiasta w sile wieku, Katarzyna Obłaj, która mu dała kilkaset złotych. Kościuk zgarnął pieniądze do kieszeni i czmychnął. Rewizja u Chodzisza miała być aktem zemsty za odmówienie pożyczki w wysokości... 10 złotych. Kościuka skazano na 11 i pół roku więzienia.

Stanisław Wyspiański i dusza narodu.

Co jakiś czas zsyła Bóg człowieka jasnowidzącego.
Konrad w „Wyzwoleniu“.

Na przełomie stuleci, który był jak północ, gdy w Krakowie nikt jeszcze przez sen nie przeczuwał świtania, Stanisława Wyspiańskiego męczyły dziwne sny poetyckie. Widziały mu się w niespodzianych połączeniach z teraźniejszością mary odległej przeszłości, snujące się koło Wawelu i coś zapowiadające: słyszały mu się wołania duszy polskiej, łaknącej wyzwolenia, to znów pod melodję narodową makabryczny taniec ludzi, którzy czegoś chcą a nie mogą, jak to we śnie męczącym: śniły mu się świątynie, a w nich marmurowe posągi mówiły; wnętrza teatru, jakiegoś gmachu sztuki, z którego żywy człowiek daremnie szukał wyjścia, ścigany przez Erynje; śniła mu się Wisła pod Wawelem, płynąca do morza wieczności, a w jej toniach widział zaklętą przeszłość, która baczy, co się dzieje na fali.

Oto sny Wyspiańskiego, zapisane w „Legendach“, „Weselu“, „Wyzwoleniu“ i in.

Wyspiański był wizjonerem. Miał duszę tak wyjątkowo uwrażliwioną na tajemne drgnienia życia narodowego, że wszystkie odczuwał i dawał im w sztuce wyraz. Przemawiała przez niego do nas dusza historyczna Polski. Składamy mu hołd pospólny nietylko znawcy sztuki, czcimy go jako wieszcza za ten jego do duszy narodu stosunek.

Naród jest od tego, żeby był — tak uczył Wyspiański — i żeby tworzył dzieje. Ale naród pragnie słyszeć bicie swego serca i do tego służy mu sztuka, przedewszystkiem poezje takich mistrzów, jak Wyspiański, którzy wieszczą. Ilekroć naród posłyszy wieszczenie, zwracają się tam oczy, a dusze podane ku poecie, szukają swej cząstki w jego słowach. Wówczas jest ów poeta jak słońce, ścielące się słupem ognistym na drgającej toni wód, słońcem, które każdy bierze oczyma do siebie; gdzie się ruszy, światłość idzie za nim i ku niemu; wszystkich jest własnością. Ile punktów widzenia, tyle dróg jarzących, a każdy widzi je po swojemu.

Do dziś Wyspiański — dlatego właśnie — nie jest zbadany wyczerpująco. Będzie to rzecz nauki i naszą narodową rzeczą jest czcić go jako nasze dobro.

Wyspiańskiego zowią neoromantykiem, zaliczają do XIX wieku jako jego zamknięcie. Ale Wyspiański nietylko zamyka, on też otwiera nową epokę. Epoki nie zatrzaskują się na głucho, duchowość bowiem dawnych pokoleń przechodzi w nowe czasy, choćby lepsze, ale zawsze zostające pod klątwą przeszłości. Długo jeszcze wsłuchiwać się będziemy w Wyspiańskiego na to właśnie, aby zrozumieć dobrze siebie: jego sny były naszemi snami.

Stanisław Wyspiański jest ważnym punktem węzłowym w dziejach naszej literatury i sztuki wogóle. Stanowi obok Mickiewicza drugą część klamry, którą spina się złoty łańcuch wielkiego cyklu polskiej myśli porozbiorowej.Ta jego część klamry ma rysunek z tych samych motywów mickiewiczowskich, ale odwrócony. Miara mickiewiczowska i barwa, ale rysunek przechodzi w ogniwa nowej epoki.

Jaki jest główny motyw czynu artystycznego, którego dokonał Wyspiański? Odpowiedź nie należy do łatwych zadań popularyzacyjnych. Przedstawię rzecz w paru słowach.

Myśl polska w XIX wieku od roku 1831 popłynęła rozdwojonem łożyskiem — krajowem i emigracyjnem. W kraju umysły pracowały według możności rodzimej kultury i według potrzeb pracy realnej, literatura zaś emigracyjna uległa ekstazie mistycznej i, skierowawszy się w szlaki gwiezdne, szukała dla ducha polskiego zadań mesjanicznych. Wielka poezja romantyczna na emigracji odcieleśniła ducha polskiego tak, jakby Polska nie była już czemś żywem, lecz była tylko mitem, oderwanem pojęciem Króla-Ducha. Nie było rzeczą przypadku, że to odwrócenie oczu od rzeczywistości polskiej odczuł właśnie Wyspiański. Szkoły bowiem galicyjskie wychowywały młode pokolenia prawie wyłącznie na wielkiej poezji emigracyjnej. W tej wielkiej poezji był czar dla artysty, ale Wyspiański zrozumiał, że życie nie może na stałe odwrócić się w przeszłość, „weśnić się“ w groby i zamiast rzeczywistością karmić się symbolem. Spojrzawszy z tego stanowiska na umysłowość sfer oświeconych, poeta przeraził się, a wyrazem tego przerażenia było jego „Wesele“. Zginął róg budzący do życia, pozostał tylko sznur. Tak żyć, bez żadnego poczucia prawdy żywej, nie można.

Wyspiański odczuł tę prawdę wraz z nowem pokoleniem z innych dzielnic, które poczyniło ruch narodowy ku zjednoczeniu Polski i niepodległości. Dla niego tkwiła w zagadnieniu sztuka i życia tragedja, jako dla artysty w każdym celu. Owa bowiem wielka poezja, której wypowiedział walkę, jako mistrzyni życia, była przecież najwyższym wykwitem sztuki polskiej i on sam może być tylko artystą.

My dzisiaj widzimy, że Wyspiański z owego błędnego koła sztuki i życia wyjście znalazł. Zrozumiał ten jasnowidz, że umysłowość powszechna nie może żyć na stałe w zaczarowanem kole poezji i że potrzebą dobrej kultury jest rozgraniczenie autonomiczne między życiem i sztuką. Jego „Wyzwolenie“ dokonywa aktu podwójnych wyzwolin — i życia i sztuki. Sztuka jest konarem życia, ale nie jego korzeniem. Jest wyrazem życia duchowego narodu, ale nie jest sprawcą. Dzięki sztuce naród dochodzi do uświadomienia sobie swoich stanów i dążeń: ona jest zwierciadłem, w którem naród się poznaje; ale życie musi mieć swoje samoistne prawo rozwoju, swoje metody i cele i płynąć pod sterem coraz doskonalszej woli życia.

Te wzajemne wyzwolenie od siebie sztuki i życia w nowoczesnej literaturze, z jednoczesnem pogłębieniem źródeł obojga w człowieku historycznym, jest zasługą dziejową Wyspiańskiego. Sztuka, zwłaszcza poezja, nie może dłużej stać w osłupieniu, bo życie idzie naprzód. Wyspiański, mający żywe wyczucie tętna narodowego, rozumiał, że w ciągu ostatnich lat dziesiątków zmieniły się stosunki społeczne, przeobrażając umysłowość. Brzmiała mu w uszach pieśń wielkopolska Kasprowicza:

Trzeba nam wiary, że my zawiśli
Od własnej woli i ręki...

Nową całkiem wagę w społeczeństwie zyskał lud i wzrosło w narodzie poczucie siły: Polska nie do męki i grobu tęskniła, lecz do życia godnego, co wyrażało się już w pieśni nową melodją:

Jednak do góry skroń, do góry!
Jest w ludzie siła niespożyta!
Zbawienie leży pod siermięgą!

Między Kasprowiczem a Wyspiańskim, jako artystami, mało było wspólnego, ale obaj byli twórcami narodowymi, obaj posłuszni nakazom życia. Jak uzgodniło się życie przez wejście ludu do czynnych szeregów narodowych, tak też i poeci uzupełnili się wzajem. Kasprowicz wniósł z sobą do literatury duszę ludu, który dotąd nie miewał na ustach wyrazu: „Ojczyzna“. Wyobraźnia jego poetycka nie była rodem ze świata historycznego, jak dawna poezja romantyczna. Lud historji nie robił, należał raczej do przyrody Polski. To też Kasprowicz jest kosmiczny, podczas gdy Wyspiański, twór kultury szlacheckiej, miał za swój żywioł historję. On był powołany do wtargnięcia w dziedzinę tradycji poetyckiej i zbratania jej z życiem.

Jasnowidzenie Wyspiańskiego było darem jego niesłychanie wrażliwego zmysłu historycznego. Wyczuwał dziejącą się koło niego historję, a dziwna wyobraźnia, pokonywująca przestrzenie czasu, zbliżała do niego to, co się działo przed wiekami — jakby nie istniał dla niego czas.

Skąd się wzięła ta wizyjność, skąd wyciągnął taki lot artysta, podobny rozmachem i dolą swoją Michałowi Aniołowi i to w czasach, kiedy środowisko jego zdawało się przez sen wykonywać tylko ruchy automatyczne? W cudownym aparacie jego duszy działo się coś, że widział Polskę i jej dziedziczenia cywilizacyjne w jednej z przeszłością całości. Widział duchowość narodu jako rzecz żyjącą, której życie polega na ciągłym ruchu. Tradycja, legenda, dzieje — to nurt płynący, który niesie górą zdarzenia, gdy współcześni, nieświadomi dziejów, śpią na dnie wód w koszmarze ciężkich przywidzeń.

Dlatego Wyspiański z natury swojej wyobraźni jest tragiczny. Nikt chyba z poetów polskich nie był tak nieosobisty, jak on. Opanowany do najgłębszych instynktów psychiką narodu, był jej własnością. Był poetą, zapowiadającym przesilenie nocy polskiej. Wyszedł na spotkanie dziejów i dał się im ogarnąć jako wichrowi. Nie doczekał wolności, którą przeczuł. Był Rapsodem, który słusznie o sobie mówi (w „Skałce“):

Narodu pieśń, narodu śpiew
I myśl, i serce tkliwe,
I wszystek ból, i żal, i gniew
W krwi mojej płyną żywe.

ZYGMUNT WASILEWSKI.

WYSPIAŃSKI -- DMOWSKI.

„Wyzwolenie“ ukazało się w druku w początku r. 1903, było grane po raz pierwszy w teatrze krakowskim dnia 28 lutego tegoż roku. Pisał je Wyspiański w roku 1902. W zeszytach, od lutowego do listopadowego r. 1902 drukowanego wówczas w Krakowie „Przeglądu Wszechpolskiego“, ukazywały się „Myśli Nowoczesnego Polaka“. A więc „Wyzwolenie“ i „Myśli“ pisane były nieomal równocześnie. Dmowski poznał „Wyzwolenie“ już po napisaniu „Myśli“; Wyspiański natomiast — jeśli czytał „Przegląd Wszechpolski“ — mógł znać poszczególne rozdziały „Myśli“ w trakcie pisania „Wyzwolenia“.

Nie będziemy dociekali, jak to było, nie piszemy studjum krytycznego z dziedziny literatury. Pragniemy natomiast podzielić się z Czytelnikami wrażeniem, jakie pozostawiło w naszym umyśle odczytanie ponowne „Wyzwolenia“ i „Myśli“. Nie może ulegać wątpliwości, że są to dwa dzieła, zrodzone z jednej i tej samej myśli zasadniczej, że mają jeden i ten sam cel na widoku, że są uderzeniem w jednego przeciwnika — w romantyzm. Dmowski — polityk i publicysta — rozprawia się z myślącym romantycznie ogółem argumentami powiązanemi logicznie, stara się trafić do umysłów. Wyspiański odwołuje się do uczuć i do wyobraźni, roztacza przed widzem i czytelnikiem szereg obrazów, przemawia językiem poetyckim. Lecz obydwaj są synami jednego i tego samego pokolenia, mówiący każdy właściwym sobie językiem, cierpią z tych samych zasobów ducha.

Oto kilka przykładów.

Dmowski w pierwszym rozdziale „Myśli“ („Przegląd Wszechpolski“ str. 111), pisze krótko i węzłowato:

„Stąd wytwarza się dla Polski jakieś wyjątkowe stanowisko: innym narodom wolno mieć najbrutalniejsze interesy, dążyć do ekspansji, uważa się za zupełnie naturalne, że posiadają silną organizację państwowa: dla Polski zaś byłoby to wszystko w ich przekonaniu nieprzyzwoitem, niezgodnem z jej duchem“.

Konrad-Wyspiański zaś do maski jedenastej tak mówi:

„Ja wiem, czego ty chcesz, że Polska ma być mitem, mitem narodów, państwem ponad państwa, prześcigającem wszystkie, jakie są, Republiki i Rządy; oczywiście niedościgłem, wymarzonem. Ma być marzeniem, tak, ideałem. Tak! według ciebie ma się nie stać nigdy. Tak, a nigdy ma się STAĆ, nigdy BYĆ, nigdy się urzeczywistnić.
A ja chcę tego, co jest wszędzie. I tego, co jest, CO JEST, tak, jak jest“.

Tę romantyczność spojrzenia brało szereg pokoleń w Polsce ze swej wielkiej poezji. Stwierdza to w „Myślach“ Dmowski w zdaniu następującem („P. W.“ r. 1902, str. 115):

„...o najdonioślejszych dla nich (Polaków) rzeczach, o ogólnych zagadnieniach ich własnego bytu narodowego tak, jak je dziś życie zmienia i wytwarza, nikt im (Polakom) książek nie napisał. Pozostali więc na nie ślepi i w całokształt ich pojęć własna sprawa narodowa albo wcale nie wchodzi, albo też wchodzi, jako kwestja raczej literacka, przeniesiona przeważnie w całości z wielkiego okresu poezji naszej, kiedy patrjotyzm był jej głównym kierunkiem. Iluż to jest ludzi, którzy, mówiąc o obcych krajach, powołują się na mężów stanu, dziejopisarzy, przytaczają fakty i cyfry, gdy zaś zaczepimy ich o najistotniejsze zagadnienia własnego bytu narodowego, nie umieją wybrnąć po za Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego!...“

W wyobraźni Wyspiańskiego romantyzm polski (Geniusz w „Wyzwoleniu“) jawi się pod postacią bronzowego Mickiewicza, w którego, po wytrąceniu złotej czaszy z ręki, Konrad

„...uderza słowy
w wybuchów strumiennym porywie“

wołając:

„Precz przeklęty! — Serc naszych tyranie, władco nieubłagany! Każesz nam się wyrzekać, co rola dać może orana, i który chcesz, byśmy owoc wszelki od ust odjęli.
Precz ty... Chcesz przychylić nam do ust czary trucizną pełnej, czary jadem pełnionej, która jest przeszłością naszą występną i bolesną i ta nie będzie naszą krwią, krwią nas żywych i napojem.
Precz! Chcesz, abyśmy pamięć wlekli w mąk kaźnie i więzienia i wyrzekali się blasku dnia dla litości owych, co marli męczeni a ginęli katowani.
— Tych dola nie naszą będzie dolą, ani wołaniem. Wołaniem oto naszem: zwycięstwo! Zwycięstwo Hasłem i Wolą! Zwycięstwo! — — — nie to, które wyrzeka się ciała i krwi i mocne się być zapowiada anielskiemi skrzydły, a jego oblicze trupiego wdzięku tchnie urokiem zabójczym.
Zwycięstwo! mówię ze krwi i ciała, z woli żywej i żywej Potęgi, —
mocne wolą, nad świat władającą wolą, co ze mnie jest i przychodzi zwyciężać!“

Dmowski pisze („P. W.“ 1902, str. 639), że

„Najwybitniejszemi przejawami współczesnej duszy polskiej... są intelektualizm i estetyzm“.

a nieco dalej:

„Wyrafinowanie duchowe naszego inteligentnego ogółu... przy bliższem zastanowieniu się jest smutne i śmieszne zarazem. I nie tylko dlatego, że nie odpowiada ono poziomowi rozwoju naszych władz duchowych... ale dlatego także, iż obecnemu momentowi w dziejowym rozwoju naszego narodu najmniej odpowiada wszelka kontemplacja, wyrafinowanie duchowe, bierne filozofowanie lub pływanie w estetycznych ekstazach“.

Konrad Wyspiańskiego używa języka poetyckiego:

„Nie uwiedzie mnie szept wiślany
i fala wierzchnia, która kłamie,
czyje jąkolwiek wiosło łamie,
temu powolnych chyli grzbietów.
Nie zwiedzie poszept oczeretów,
trzcin chwiejnych, łóz, szuwarów;
czyja jekolwiek dłoń skuje
w rózgi liktorskie Cezarów...
sługa jarzma nie czuje!!!
Ty chcesz, bym do cię przypadł w jęku
i słuchał szumów, śpiewów, gwaru,
i w zasłuchaniu wstrzymał ramię,
uśpiony słowem twem szeptanem.
Ty chcesz mnie stłumić mocą czaru
i miłość dać, co czynom kłamie.
Musisz być moją, mnie niewolna,
ja muszę — twoim Panem.
Przez serce socha przejdzie rolna,
przez pierś twą orka — próżny miecz!
Poezjo precz!! Jesteś Tyranem!!!“

Zestawienia możnaby prowadzić dalej. Przerywamy, bo nie piszemy rozprawy, lecz dzielimy się z Czytelnikiem wrażeniem. Odczytanie jednym tchem „Wyzwolenia“ i „Myśli nowoczesnego Polaka“, nie pozwala mieć żadnej wątpliwości co do tego, że obydwa te dzieła zrodził duch jednego i tego samego czasu, że zapowiadają one Polskę nowoczesną, tę, która nawet po tak wielkim przewrocie, jak odbudowanie państwa polskiego, nie przyszła jeszcze całkowicie do głosu.

Upłynęło lat trzydzieści od czasu, gdy w Krakowie dwóch Polaków wskazywało, że trzeba się wyzwolić z pęt nałożonych przez niewolę i spojrzeć śmiało w przyszłość. Jak dalece wybiegli myślą naprzód, mamy w tem dowód, że dzieła ich nic nie straciły, są wciąż ważne i aktualne. I bodaj, że dopiero młode pokolenia, te, które wzrosły w Polsce niepodległej, potrafią je należycie zrozumieć i ocenić.

„Gazeta Warsz.“ VIATOR.

Wspomnienia osobiste Brata

o wieszczu Stanisławie Wyspiańskim.

Stosownie do życzenia Redakcji mam napisać o Wyspiańskim pod kątem wspomnień osobistych, jako brat stryjeczny. Nie będzie tego wiele, tak bowiem złożyło się, że nie utrzymywałem z Nim stosunków naprawdę bliskich, zawsze jednak mogę to i owo dorzucić do rzeczy znanych.

Wspólny nasz dziadek Ignacy utrzymywał w Krakowie dość ożywione stosunki towarzyskie. W okresie powstania 1863 r. dom jego był jednem z gniazd konspiracji. Ojciec Stanisława Wyspiańskiego Franciszek był mocno zaangażowany w tej robocie, ojciec mój Antoni bił się w oddziałach Czachowskiego i Waligórskiego, siostra obu Albina, która rok temu zmarła w Mysłowicach u swej bratanicy p. Ryncarzowej, przewoziła broń i przygotowywała opatrunki dla powstańców. Stąd też na długie lata sprawa powstaniowa pozostała w rodzinie tematem wspomnień, rozważań, żalów: ojciec poety, zamilowany gawędziarz, karmił go obficie opowiadaniami o tych czasach. Charakterystyczne jest, że jednak nie rok 1863 lecz 1831, jako barwniejszy, wspanialszy, znalazł wyraz w twórczości poety.

We wspomnieniach o Wyspiańskim zbyt mało uwzględnia się osobistość jego ojca Franciszka. Był to artysta w każdym calu, utalentowany rysownik i rzeźbiarz, dusza niezależna i rogata. Bliski przyjaciel głównych koryfeuszy krakowskiej bohemy artystycznej owych czasów, druh Matejki, Grottgera, Kotsisa, Filipiego, Gadomskiego i innych. W ciągu życia wykonał rzeźb sporo, te jednak bądz rozpierzchły się po świecie, bądź częścią zniszczały, w każdym razie przekonywującym dowodem jego talentu jest marmurowy pomnik Florkiewicza, zamożnego obywatela owych czasów, stojący po dziś dzień w kościele Wszystkich Świętych w Krakowie oraz berła uniwersyteckie Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Sosnowcu znajdują się dwie jego rzeźby z najmłodszych lat twórczości przedstawiające rodziców, właścicielem tych rzeźb jest p. Edward Wyspiański, syn Bronisława, trzeciego z synów Ignacego.

Franciszek Wyspiański szczęścia nie miał i wywalczyć go nie umiał, nonszalancją zrażał sobie protektorów, pozatem lubiał bawić się szeroko i tak zwolna podupadała jego pracownia rzeźbiarska a sam schodził w zapomnienie. Znałem go bardzo dobrze, jako chłopak z otwartą gębą słuchałem jego wspomnień i — fantazyj a do dziś żywo odczuwam żal, jaki budził w swym wieku podeszłym tragizmem zmarnowanego artysty.

Ten człowiek musiał wielki wpływ wywrzeć na syna. Nietylko ważny jest fakt, że pracownia ojca znajdowała się naprzeciw Wawelu w domu Długosza ale i to, że w pracowni tej małego chłopaka wtajemniczał w arkana sztuki człowiek, który swe życie kładł na jej ołtarzu z nonszalancją, dla majątku lub sławy. W postaciach owych Rapsodów, występujących w kilku dramatach poety, możnaby dopatrzeć się cech owych strun, które drgały w piersiach jego ojca, pokrywane sarkazmem. Ten sarkazm różnił a może dzielił obu. Stary lubiał ostatecznie kończyć swe żale ironją lub kpinami, syn zaś był bardzo serjo. Jak serjo brał życie, jak nie znosił drwin, pisze o tem obszernie J. Kotarbiński.

Analiza twórczości wybitnych artystów powinna sięgać do podłoży dziedzicznych charakteru. Tasama rogata natura, która u ojca przejawiała się np. w ten sposób, że spokojnie wylegiwał się w łóżku, kiedy w prcowni czekał na niego hr. Stanisław Tarnowski, niejednokrotnie ujawniała się u syna. Gdyby dziś wstał, usłyszelibby dobrą odprawę ci, co obecnie przy okazji rocznicy czynią zeń poprzednika lub nawet agitatora rozmaitych współczesnych koncepcyj. Artystę, którego podejrzewał o zeskamotowanie pomysłów dekoracyjnych, potrafił zamknąć w swem mieszkaniu, aby ten nie oddalił się przed sprowadzeniem dowodów.

Ta kanciastość stała się tragiczną dla Wyspiańskiego, gdy przyszła sprawa przyjęcia jego witraży do katedry wawelskiej. Ktoś inny byłby nadskakiwał ówczesnemu biskupowi krakowskiemu Puzynie, Wyspiański natomiast popadł z nim w zatarg i ostatecznie inne witraże zostały przyjęte. Stała się niepowetowana szkoda dla sztuki i kultury polskiej, witraże te bowiem — śmiem powiedzieć — są pod względem malarskim czemś jedynem w swej potężnej skali, czemś, co jako wyjątkowe zdarzenie zrzadka w dziejach sztuki się pojawia. Projekty ich dotąd napróżno czekają wykonania, co aż do zgonu było marzeniem twórcy. Blakną i z dnia na dzień niszczeją kartony projektów. Najlepszem uczczeniem wielkiego artysty w 25-lecie zgonu byłaby ogólnopaństwowa akcja, w celu wykonania ich w szkle. Jeszcze dziś żyją artyści, którzy znali pomysły kolorystyczne Wyspiańskiego, jeszcze dziś jest zainteresowanie i tradycja, niebawem będzie już zapóźno. Przed zgonem pisał:

> ...zawołajcie mię z powrotem
> tą mową moją własną.

Tą mową nie są „mowy“ okolicznościowe.

Witraże wawelskie wykonane w szkle powinny znaleźć pomieszczenie na Wawelu; gdyby to na razie nie było możliwem, niech staną jako niezniszczalne eksponaty w Muzeum Narodowem w Krakowie lub w Warszawie. Miejscowy komitet obchodu ku czci Wyspiańskiego przyjął mój wniosek w tej sprawie, miejmy nadzieję, że umiejętnie go skieruje i poprze.

Niepowodzenie w sprawie witraży wawelskich i wogóle większego udziału w odnowieniu katedry i zamku było jedną z głównych katastrof życiowych artysty. Drugą było nieuzyskanie dyrekcji teatru krakowskiego. I tu znowu nie nadawał się do owych metod, które niezawodnie pozyskiwują miejskich rajców i ojców. Krokodyle radzieckie uroniły łzy nad jego zwątlonem zdrowiem, które teatr rzekomo zniszczyłby do reszty i — w praktyce — organizm istotnie zwątlały ale pełen jeszcze żywego ognia otrzymał cios w to serce, które wysuwało się ku posiadaniu większego warstatu scenicznego, warstatu realizacji pomysłów. Zaprzepaszczona znowu została jedyna w ostatnich naszych dziejach okazja, największy w Polsce człowiek teatru został zamknięty w ramach autora piszącego sztuki teatralne, przepadła możność ukazania światu polskiego Reinharda lub Stanisławskiego.

> Za nic mi wasze łzy sobacze,
> za nic mi ten żal — zmyślony.

Pamiętam dokładnie, jak żalił się z tego powodu mówiąc, że uzyskanie teatru dodałoby mu sił. Niewolno uważać tego za samooszukiwanie się chorego człowieka, każdy fizjolog przyzna, jak dodatnim bodźcem dla całego organizmu, jak wielką obroną w chorobie jest podniesienie psychicznego poziomu, wytworzenie się stanu twórczej radości życia. Ta radość została zabita a za nią poszło życie. Choroba była ciężka, była tam i gruźlica, faktem jednak, że w czasie targów o teatr, nikt serjo nie przepowiadał tak rychłej śmierci artysty.

Do spraw, ku którym żądanie zwraca się plotka, należy ożenek Wyspiańskiego. Żona, jak wiadomo, ze wsi a jak to znane z fotografji, portretów nie odznaczająca się większą urodą. Zato kobieta zamaszysta, dowcipna i śmiała. Podobnych małżeństw było wówczas wśród artystów krakowskich sporo. I wszędzie możnaby mniej więcej zacytować to, co wyżej. Nie wchodząc w subtelną dziedzinę osobistych upodobań ośmielę się wyrazić przypuszczenie, że w sporej mierze i w sporej liczbie tych ożenków możnaby doszukać się pewnego gestu, a artyści lubią to w życiu, gestu przeciw przeciętnie wówczas w Krakowie ponującemu typkowi panny, nazbyt często gęsi, upozowanej na łabędzicę albo — co gorzej — na anioła. Dużo rewelacyj w tej dziedzinie dał autorytatywny p. Boy-Żeleński. Naturalnie nieraz przytem działa się niesprawiedliwość wielu zacnym panienkom, trudno jednak, musiały pokutować za opinję, urobioną przez liczne swe siostry. Zaznaczał się pewien rozbrat między światem owej dostojnej bohemy artystycznej a w dużej mierze także i naukowej a światem prowincjonalizmu, dewocji i figowych listków. Żony artystów z owej sfery przeciwstawnej chętnie wżywały się w ulubione schematy mężów - artystów, p. Wyspiańska con amore dawała nieraz jędrnem słowem dobrą szkołę rozmaitym snobom, on zaś zaśmiewał się z tego w swej mizantropji ku pewnym typkom.

Niewątpliwie cechą Wyspiańskiego był pewien rys mizantropji. Może wyniósł ją z atmosfery niepowodzeń ojca, oddania wcześnie na wychowanie do ciotki, przyczyniła się i choroba, dopełniały miary wspomniane niepowodzenia. Nie rozciągał tej mizantropji na wszystkich, miał przyjaciół, acz niewielu. Szedł sam, lubiał zamknięcie w kole najbliższej rodziny. Nawet z przyjaciółmi był na dystans. Po śmierci matki, w czasie niedostatku ojca, wychowywała go ciotka Janina Stankiewiczowa. Stosunek uczuciowy poety do niej przechodził różne fazy, przeciętnie biorąc duchowego zbliżenia nie było. Natomiast cudowny był stosunek Wyspiańskiego do własnych dzieci i możnaby rzec, że w niepisanym jego testamencie stoi, że tylko je pozostawił jako naprawdę bliskich swemu sercu.

Ten opór przeciw krępowaniu się siecią związków z codziennem środowiskiem stał się czynnikiem ułatwiającym przebywanie w świecie wizyj i objęcie przeogromną miłości Polski Wizyjnej.

Kiedy 25 lat temu wśród łun pochodni, lasu chorągwi i mrowia ludzkiego rydwan żałobny, wiozący Jego zwłoki płynął ku Skałce widziało się, że Naród czci tu swój Zakon, założony przez romantyków a poprawiony przez ich pogrobowcę, Zakon wysokiego ideału i duchowego tonu, gdy o sprawę polską idzie. Ale nie przeczuwało się, że zakon ten nie wytrzyma prób polskiej rzeczywistości...

> Hej, spływa woda kra
> Wiosna — kto jej doczeka? (Akropolis).

Kiedy bielmem zachodziły mu oczy nie wiedział też, że pietyzm dla Jego pamięci nie uchroni jego najbliższych od krzywd, jakie zgotowała im magistracka opieka, strojąca się w piórka humanitaryzmu.

Niech mi nad grobem nikt nie płacze...

Witold Wyspiański.

Echa obchodu krakowskiego

ku czci St. Wyspiańskiego.

Krakowski „Głos Narodu“ zamieszcza poniższe uwagi na temat obchodu w 25 rocznicę zgonu twórcy „Wesela“. Czytamy tam, między innemi, co następuje:

Uroczystości w 25-lecie śmierci Wyspiańskiego upłynęły. Zostaje po nich wspomnienie.

Obchód stracił wiele z tego powodu, że pewne obozy, koterje i klasy próbowały wycisnąć na nim własne partykularne, lub nawet wprost partyjne piętno, lub dla własnych interesów wyzyskać.

Z kół obywatelskich naszego miasta zwrócono nam uwagę na nietakt pewnego dziennika, który sposobem „Detektywa“ sięgnął w rodzinne życie poety, i to w sposób tak niedelikatny i niekulturalny, że tych, którzy to życie znali, do głębi musiał urazić.... Dla „ poczytności“.

Nie cofnięto się oczywiście także przed wygrywaniem Poety do partyjnych celów... Znany literat krakowski p. P., w swem przemówieniu radjowem, a prof. B. w referacie wygłoszonym do młodzieży w „Domu Katolickim“, zapewniali o ścisłym stosunku Wyspiańskiego do Piłsudskiego. Trochę się pośpieszyli, bo w sam dzień uroczystości sama prasa sanacyjna podała dość problematyczne o tym stosunku wiadomości.

Dowiedzieliśmy się więc z niej, że z upoważnienia Piłsudskiego w roku 1905, był u Wyspiańskiego Żeromski i chciał poparcia Poety dla akcji „niepodległościowej“. Wyspiański po namyśle ofiarował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej do litograficznego odbicia i rozsprzedaży na cele Piłsudskiego... Piłsudski dowiedziawszy się o ofercie Wyspiańskiego śmiał się, nie mogąc zrozumieć swoich „fraków“ w roli kolporterów obrazów religijnych.

Jak sanacja tak też i PPS. próbowała zaanektować Wyspiańskiego dla swej partji... P. Haecker w niedzielnym numerze „Naprzodu“, chciał dowieść, że Wyspiańskiego szczególnie bliskie stosunki łączyły z ludźmi PPS. (Daszyńskim i Feldmanem), i że właściwie PPS ma do niego największe prawa. Powtarza się stara historja z Mickiewiczem!

Wreszcie i żydowski „Nasz Przegląd“ trzeba zaliczyć do tego grona...

W numerze poświęconym Wyspiańskiemu, pojawił się wywiad „Naszego Przeglądu“ z panią Sulimą pierwszą odtwórczynią roli Racheli z „Wesela“. Rozmowa zeszła na realną „Rachelę“, córkę karczmarza, Singerównę z Bronowic, której postać poeta, wprowadził do swego dramatu. Rzecz znamienna dla kramikarskiej duszy żydowskiej „wywiadowca“ zapytał p. Sulimę o losy Singerówny w następujący sposób:

— „Czy wie pani co się obecnie dzieje z tym prototypem Racheli? Podobno Singerówna miała gdzieś w Galicji koncesję na tytoń, którą nota bene odebrano jej podczas ostatniej „reorganizacji“ systemu sprzedaży artykułów Monopolu tytoniowego“.

Co w sercu, to i na końcu języka... „Koncesja na tytoń“ i „antysemityzm“ przy reorganizacji sprzedaży tytoniu.

To pokłosie uroczystości ku czci Wyspiańskiego nie świadczy, by wielkie imprezy narodowe, które się aranżuje w powodzi wielkich frazesów, wolne były od wpływu ludzkich i koteryjnych egoizmów. „Świętość“ sztuki itp. zawołania idą w kąt, na pierwszy plan występuje często — poziome „ja“ lub „my“.



Na święto górników.

Dziś się modli, dziś uśmiechem
Rozpogadza swe oblicza
Na to święto, na Barburkę
Pracowita brać górnicza.

Mrok w podziemiach, ciemność sroga.
Gdzie się wnętrze ziemi kruszy,
Lecz niech będą myśli jasne
I niech będzie jasno w duszy.

Czarne ręce od kilofa,
Pociemniałe twarze w trudzie,
Lecz niech serca będą czyste,
Choć sie żyie jak po grudzie.

I niech będą wasze serca
W lepszą przyszłość pełne wiary,
że się niebo rozpogodzi
Jak w ten święty dzień Barbary.

Czy kochania lepka słodycz,
Która serca młode spięła,
Do lirycznych wznosząc wyżyn
Życie Julji i Romea?

Czy rycerski huf na bitwie,
Co krwią rosi czarną ziemię,
Błyszczy zbroją w dumie srogiej,
Kiedy stopę wsparł o strzemię?

Czy wspaniałość mórz odległych,
Mnogich przygód przestrach święty,
Tajemnice wysp odludnych,
Potrzaskane w proch okręty?

Czy czyn jeden bohaterski,
Co zaświeci wzorem racy,
Czy też pieśni nadewszystko
Wart pot czoła w ciężkiej pracy?

W pracy miłość nieprzebrana,
Niezachwiane, trwałe męstwo.
Któż powiedział w złej godzinie,
Że w niej Stwórcy jest przekleństwo?

Chwała tym, co w bezsłonecznym
Boju o ten chleb codzienny
Rosą potu poją ziemię,
Skarbem świętym i bezcennym.

Chwała im, że mali, cisi
W bohaterstwie są olbrzymi.
Śmierci co dnia patrzą w ślepia
A któż wie, jak im na imię?

Na chodnikach tajemniczych
Są milczący, twardzi silni
I rwą ziemi skarby czarne,
Zapatrzeni w mrok pochylni.

Gdzieś tam świecą, gdzie tam grzeją
Światła gwiazd i słońca żary.
Dla nich ogień wnętrza ziemi
Dla nich płomień wielkiej wiary.

Chłód północy, ciemność chmurna,
Smętek grobów nieprzetrwany,
Zda się zszedł w dół i tu osiadł
Na chodniku kopalnianym.

Cześć wam, którzy w czoła pocie
Pchacie życia wóz ciężarny
Dnia każdego i godziny
W pracy wielkiej i ofiarnej. K. Ć—k.

NA NIEDZIELĘ.

Szarada — Wezwanie

UŁOŻYŁ: W. SOWA Z DĄBROWY GÓRN.
CZŁONEK WARSZ. KLUBU SZARADZISTÓW

Pierwsza rzeka w obcym kraju,
Gdzie orzechy kwitną w maju;
Trzecia — eden (sad ozdobny);
Piąta (z kreską) to część — doby;
Drugiej dać (r) i plus szósta
Z apetytem kładziesz w usta;
Siódme + dziesięć masz w kościele:
Druga + ósma + siódma wiele
Razem płynie (to) z ust chama;
Dziewięć przyimek i — gama;
Dziesięć + czwarte to ryk — wilka;
Zatem kończę wierszy kilka..
Proszę przysłać rozwiązanie,
Bo nagroda czeka za nie...
Jeśli szczęście Wam posłuży,
A pożytek z książki duży...

Łamigłówka liczbowa

Znaleźć liczbę z 3-ch cyfr, odpowiadającą następującym warunkom:

a) jeżeli dodamy pierwszą cyfrę do trzeciej otrzymamy drugą;

b) jeżeli cyfry przestawimy w odwrotnym porządku, otrzymamy liczbę o jedną ósmą mniejszą od podwójnej pierwotnej;

c) jeżeli trzecią cyfrę pomnożymy przez 5, pierwszą przez 2 a drugą przez 9 to suma tych 3-ch działań da nam 90.

Przesuwanka.

Miasto — Styka — Prawo — Pianino — Miara — Proso — Gałka — Brat — Krawat — Browar — Prywata — Sosna — Pieprz — Miska — Zapał — Niańka — Pasek — Bokser — Wiara.

Podane wyrazy należy przesunąć tak, aby rząd liter w jednej linji, czytany z góry do dołu utworzył imię i nazwisko wielkiego artysty i poety.

Łamigłówka.

1) Miasto na śląsku niem.
2) Mieszkańcy Palestyny.
3) Inaczej owad
4) Inaczej nieczysto.
5) Duch niebieski.
6) Płynąca woda.
7) Imię męskie.

Litery początkowe i końcowe, czytane z góry do dołu, utworzą dwa imiona, uroczyście obchodzone przez starszych i dzieci.

Za najlepsze rozwiązanie—4 piękne książki. Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z.“ z dopiskiem na kopercie „Łamigłówki“ do piątku 9-go b.m.

NAGRODY.

Za najlepsze rozwiązanie łamigłówek Nr. 1 i 2, ogłoszonych w ub. niedzielę 26 listopada, nagrody otrzymaty pp.: Zofja Janiszewska z Będzina i Barbara Antonowiczówna z Sosnowca.

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się do wtorku dnia 6 b.m. w naszej Administracji w Sosnowcu.

KĄCIK DLA PAŃ

Moda o stu obliczach

Nigdy jeszcze moda nie rozwijała tylu możliwości, co teraz. Niema osoby, sylwetki, któraby nie mogła wynaleźć dla siebie coś w niej korzystnego. Bo są niby zasadnicze kanony: linja, rękawy, ale tyle w tem rozmaitości i odchyleń, że jest w czem wybierać. Naprzykład: modne są bufki na rękawch. Ale w którem miejscu je umieścić, to już zależy od gustu i życzenia pani. Jeśli pani ma wąskie, spadziste ramiona, należy je poszerzyć, umieszczając bufy wysoko na ramionach. Moda wymaga szerokich pleców i wąskich bioder, co jednak nie zmniejsza wcale kobiecości sylwetki.

Jeśli ktoś nie chce wogóle bufek, może zrobić pelerynkę, albo sterczące epolety na ramionach — to ostatnie w sukniach wełnianych. Suknie wieczorowe można dowolnie przerabiać z zeszłorocznych do ciemnych dodać jasne bufiaste rękawy, albo aksamitną pelerynkę z długiemi końcami, skrzyżowanemi na piersi i związanemi z tyłu w wielką kokardę. Można dodać rękawy z koronki wszelkie azury są ultra modne. Można zarzucić pelerynkę, albo związać krawat z futra, lub jego imitacji. Wszystko można. Trzeba tylko przedtem wystudjować swoją figurę i przejrzeć dobrze żurnale, z których przekonać się można o niesłychanej rozmaitości modeli. Jednego tylko nie wolno: wracać do mody przeszłorocznej. To też niech żadna pani, broń Boże, nie robi sobie bolerka, a jeśli go ma, przerobi na co innego.

W linji nastąpiła mała, malutka, ale dość ważna zmiana. Oto klosz zaczyna się wyżej, niż w zeszłym roku. W modzie ostatnich paru lat suknia obciskała biodra i klosz zaczynał się nisko, niemal przy kolanach. Było to zmartwieniem niejednej z pań, która pomimo masaży, ziółek i djety nie mogła osiągnąć wymarzonej wagi 50 kilo. Dziś ta sprawa przed stawia się trochę pomyślniej. Klosz usprawiedliwia swoją nazwę. Sylwetka istotnie zbliża się do dzwonu. linja rozszerza się bowiem zaraz pod biodrami, zato fałdy są mniej sute.

Teraz kolor. I tu szerokie możliwości. Modny jest fiolet, niezbyt przez ogół pań lubiany, jako rzekomo postarzający. Ale to kategorja myślenia naszych babek. Wówczas to kolory biały, różowy i niebieski przeznaczone były wyłącznie dla młodych panienek, mężatki w niebezpiecznym wieku balzakowskim, czyli około trzydziestki, występowały już w fioletach. Dziś do trzydziestoletniej kobiety mówi się z uśmiechem pobłażania: „Z pani to jeszcze taki dzieciak — co pani wie o życiu!“ A fiolet przestał być symbolem rezygnacji. Zresztą samych odcieni fioletu, od blado lila, do ciemno śliwkowego, jest chyba ze dwadzieścia. Niektóre z nich są urocze i bardzo twarzowe.

Anita.



„Główka dziecka“ fluorofota Stanisława Wyspiańskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

4 Niedziela	Dziś 2 Adw. Barbary Jutro Sabby Wschód słońca 7 m. 26. Zachód „ 15 m. 26.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Sierżant X.
PALACE: Z rozkazu księżniczki. — Krwawe noce marokańskie.
EDEN: Mata-Hari.

BĘDZIN

NOWOŚCI: 1) Biała Odaliska. 2) Rinaldo Rinaldini.
ŚWIATOWID: Natchnienie.

DĄBROWA

WANDA: 1) Biała trucizna, 2) Chata za wsią.
KOMETA: 1) Serca na wygnaniu. 2) Chłopi
ARS: Bomby nad Monte Carlo.

ZAWIERCIE

STELLA: C. K. Feldmarszałek.
ARLEKIN: Hrabina Paryża.

× **PONIEDZIAŁKOWY NUMER K. Z.** ukaże się jutro w cenie 10 groszy.

× **STANISŁAWOWI WYSPIAŃSKIEMU** poświęcamy dzisiejszy numer „Kurjera Zachodniego“, zamieszczając m. in. wspomnienia osobiste jego brata, Witolda Wyspiańskiego, profesora gimnazjum w Sosnowcu, któremu na tem miejscu składamy serdeczne podziękowanie za napisany na naszą prośbę b. cenny artykuł.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za duszę ś. p. Emilji Zawidzkiej odbędzie się o godz. 8.10 w poniedziałek dn. 5-go b.m. jako w rocznicę śmierci.

× **ODZNACZENIE.** Na konkursie Kreislerowskim w Liege pierwszą nagrodę zdobył, świetnie zapowiadający się skrzypek, p. Barenblat z Będzina. Dodać należy, że w ubiegłym roku p. Barenblat został laureatem brukselskiego konserwatorjum.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 po cenach popularnych od 49 gr. do 2,49 zł. — „PŁOMIENNA NOC“, komedja w 4 obrazach węgierskiego autora Melchjora Lengyela. w doskonałem wykonaniu całego zespołu. Humor, żywa akcja, staranna wystawa i koncertowa gra artystów powodują, że sztuka ta cieszy się dużem powodzeniem.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8,15 uroczyste widowisko ku uczczeniu 25 rocznicy śmierci Stanisława Wyspańskiego. Na program złożą się: przemówienie prof. B. Pochmarskiego (posła BB.), fragmenty „Wesela“ oraz „Warszawianka“ w wykonaniu całego zespołu pod reżyserją dyr. Tańskiego. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3,59 zł. Bilety sprzedaje kasa teatru od godz. 11 do 1 i od godz. 3 popoł.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

W DĄBROWIE.

We wtorek 6 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali kina „Kometa“ zespół teatru sosnowieckiego odegra głośną sztukę M. Pagnola i P. Nivoix pt. „HANDLARZE SŁAWY“. Niezwykle ciekawa treść sztuki, odsłaniająca kulisy walki o stanowiska polityczne we Francji, karjerowiczostwo i megalomanję jednych i uczciwość drugich partyj. Przedsprzedaż biletów w cukierni p. Pietrzaka.

Teatr Polski w Katowicach

Niedziela 4.12 — „U mety“. Wiecz. „Potasz i Perlmutter“.
Wtorek 6.12 — Noc św. Mikołaja.
Środa 7.12 — „Omal nie noc poślubna“.
Czwartek 8.12 — Noc św. Mikołaja. — Wiecz. „Nina“.
Sobota 10.12 — „Omal nie noc poślubna“.
Niedziela 11.12 — „Potasz i Perlmutter“. — „Omal nie noc poślubna“.

× **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE SOSNOWIECKIM.** W kościele parafjalnym w Sosnowcu obecnie nabożeństwa odbywać się będą w następującym porządku: W niedziele i święta: o godz. 6 rano — prymarja, o godz. 8 rano msza św., o godz. 9.30 — msza św. dla młodzieży szkolnej, o godz. 11 — suma i o godz. 3 popoł. — nieszpory. W dni powszednie: o godz. 6 rano — prymarja, o godz. 7, 8 i 9 — msze św.

Wnym Panom Doktorom Zahorskiemu, Machoniowi i Żurkowskiemu za wydatną pomoc i troskliwą opiekę w czasie choroby mojej żony, składam serdeczne podziękowanie

Jan Dobrowolski.

7824

Kto otrzymał nagrodę

ZA „DWIE POKUSY“.

Ankieta nasza p.t. „Dlaczego sensacyjną powieść Au. Drewnowskiej p.t. „Dwie pokusy“, zaczęliśmy drukować dopiero 1 grudnia, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie. Prócz wymienionych przez nas onegdaj 837 odpowiedzi, nadesłano nam jeszcze dalszych 136, razem 973. Dla braku miejsca poszczególnych nazwisk nie podajemy. Nagrody otrzymali za najlepsze odpowiedzi:

I nagrodę — 7 książek — p. M. Maik w Dąbrowie.

II nagrodę — 7 książek — p. M. Ochman na Piaskach.

III nagrodę — 6 książek — p. Cz. Kołodziej w Sosnowcu.

IV nagrodę — 8 książek — p. Stachura z Niwki.

V nagrodę — 3 książki — p. Wanda Auówna w Saturna.

VI nagrodę — 3 książki — p. Hel. Frączakówna z Dąbrowy.

Po nagrody zgłaszać się należy z dokumentami osobistymi w Administracji K. Z. w Sosnowcu do środy 7 b.m. w godzinach biurowych.

× **25-LECIE PRACY W TOW. SATURN.** W tych dniach p. Pachlewski, urzędnik Tow. Saturn, obchodził rzadki jubileusz 25-lecia pracy w Towarzystwie. Od kolegów i znajomych Szanowny Jubilat otrzymał gratulację, a od zarządu Towarzystwa cenny upominek.

× **CHÓR BAZYLIKI JASNOGÓRSKIEJ W ZAGŁĘBIU.** Jak już donosiliśmy, znany chór Bazyliki jasnogórskiej, urządza obecnie jubileuszowy objazd pod dostojnym protektoratem J. E. ks. biskupa dr. T. Kubiny z koncertem pieśni religijnych. W tych dniach chór koncertować będzie: w środę 7 b.m. w Strzemieszycach w kinie „Paw“, w czwartek 8 b.m. w Będzinie, w kinie „Capitol“ o godz. 12, w piątek, dn. 9 b.m. w sali „Strażnicy“ w Wojkowicach Komornych, w sobotę, dn. 10 bm. na plebanji na Kazimierzu i w niedzielę, dn. 11 b.m. w sali urzędników Tow. „Saturn“ na Saturnie, w poniedziałek 12 b.m. o godz. 8.15 wiecz. w teatrze miejskim w Sosnowcu, we wtorek 13 b.m. w kinie „Orzeł“ w Olkuszu.

× **AKADEMJA W SZKOLE IM. KR. JADWIGI.** Sekcja artystyczna przy kole absolwentek szkoły handlowej im. kr. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, iż dziś o godz. 4 popol. odbędzie się w lokalu szkolnym przy ul. Dęblińskiej 11 „Akademja ku czci St. Wyspiańskiego“. Koleżanki proszone są o liczne przybycie. Wstęp bezpłatny.

× **FAJF W „WARSZAWIANCE“.** Dziś między 5 a 7 wiecz. w „Warszawiance“ w Sosnowcu odbędzie się na rzecz bezrobotnych five o clocke z muzyką koncertową pod dyr. p. Pastera. Wejście bezpłatne. Na fajfie nie będzie karoty. Ze względu na cel pożądany będzie liczny udział doborowego towarzystwa.

Komitet.

× **DLA BIEDNEJ DZIATWY SZKOŁY NR. 9.** Opieki klasowe przy szkole nr. 9 w domach Dietlowskich urządzają dziś o godz. 3 popołudniu fantową loterję na potrzeby najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Ze względu na piękny cel, należy sądzić, że rodzice, opiekunowie oraz ogół społeczeństwa w dniu tym przybędą gremjalnie i przez rozkupienie wszystkich losów przyczynią się do zmniejszenia złej doli istotnie potrzebującym pomocy. Cena losu 50 groszy i wszystkie losy wygrywają.

„Dni przeciwgruźlicze"

ZBIÓRKA WE CZWARTEK.

W ub. piątek w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie sekcji zbiórkowej dni przeciwgruźliczych. Na posiedzeniu tem postanowiono zorganizować zbiórkę uliczną w czwartek dnia 8 b.m. Komitet dni przeciwgruźliczych liczy na poparcie społeczeństwa, które rozumie, że gruźlica jest wielką klęską społeczną.

Równocześnie odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej. Członkowie tej sekcji postanowili wszcząć akcję uświadamiającą o walce z gruźlicą za pośrednictwem prasy i wygłaszania odczytów w szkołach, stowarzyszeniach i t. d.

× **ODCZYT O GRUŹLICY.** Dziś o godz. 4 popoł. w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej przy ul. Teatralnej nr. 4 zostanie wygłoszony przez dra K. Falińskiego odczyt o gruźlicy. Wstęp bezpłatny.

× **ŚWIĘTO PATRONKI GÓRNIKÓW NA SATURNIE.** Dziś całe Zagłębie górnicze czci święto swej Patronki św. Barbary, które b. uroczyście obchodzone będzie na kop. „Saturn". Rano nastąpi zbiórka robotników w sali zbornej, skąd ze sztandarem i przy dźwiękach muzyki, wyruszy pochód do kościoła w Czeladzi na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód z powrotem przybędzie na kopalnię, gdzie dla wszystkich górników urządzone będzie wspólne przyjęcie, za zaproszeniami. W przyjęciu przyrzekł wziąć udział specjalnie uproszony prof. Ligoń z Katowic, znany amatorom radja ze swych „Berów i Bojek" śląskich. Opowie on braci górniczej kilka pięknych legend górniczych. Popołudniu o godz. 4 w sali klubu na Saturnie odbędzie się bezpłatna zabawa dla wszystkich robotników kopalni.

× **„POSAG W KOMINIE".** Staraniem Związku pań miłosierdzia w parafji św. Tomasza na Pogoni, młodzież polska odegra w sali Związków zawodowych (Marjacka 1) dwuaktówkę pod tytułem „Posag w kominie". Dochód z przedstawienia obrócony będzie na rzecz „caritatywny". Uprasza się mieszkańców Pogoni, aby obecnością swoją i chociaż małą ofiarą poparli biednych. Bilety przy kasie. Początek o godz. 7 i pół.

× **W ZWIĄZKU Z ORGANIZOWANĄ AKCJĄ PRZECIWGRUŹLICZNĄ,** onegdaj w urzędzie gminy w Grodźcu odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli instytucji, oraz osób zaproszonych w sprawie zorganizowania lokalnego komitetu „Dni przeciwgruźliczych". Zebranie zagaił sekretarz gminy p. Imiołczyk Br., zapraszając na przewodniczącego p. Dobrowolskiego, a na sekretarza p. Wieczorka W. Do lokalnego komitetu wykonawczego zostali powołani pp.: przewodniczący dr. Karsz Stanisław, oraz członkowie: dr. Dekański Alfred, Dobrowolski Tadeusz, Zubowicz Piotr, Czarnecki Aleksander, Czajer Stefan, Lipczyk Piotr, Tomasik Jakób i Gluziński Roman. Komitet lokalny w najbliższych dniach przystąpi do opracowania szczegółowo zakreślonego programu pracy w czasie trwania miesiąca dni przeciwgruźliczych.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W niedzielę. dn. 4 b.m. dr. L. Łakomy „Legendy górnicze o skarbniku i św. Barbarze". W poniedziałek, dn. 5 b.m. prof. J. Staśko „Londyn największe miasto świata". We wtorek, dn. 6 b.m. dyr. J. Kaczkowski „Nasze wady państwowe". W środę, dn. 7 b.m. p. T. Nowicki „Radjotechnika — część I. W czwartek, dn. 8 b.m. „Wieczór poezji polskiej" — Prelekcja prof. St. Staśko i recytacja p. I. Szmidtówna. W piątek, dn. 9 bm. inż. B. Krzemieński „Podróż w Alpy Rodniańskie". W sobotę, dn. 10 b.m. inż. L. Berpecki „Formy organizacji i stan gospodarczy spółdzielczości w Polsce". Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne.

× **PORADNIK PODATKOWY** W związku z memorjałem w sprawie ulg w podatku od nieruchomości, złożonym przez Zrzeszenie własności nieruchomej w Polsce — Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że obowiązujące przepisy co do podatku od nieruchomości nie przewidują zwolnień od podatku od nieruchomości z tytułu t. zw. „próżnostania" i okoliczności, czy dana realność jest użytkowana, lub nie ma znaczenia dla obowiązku podatkowego, z wyjątkiem wypadku, gdy budynki nie są użytkowane z powodu ich złego stanu.

Natomiast może Izba skarbowa umarzać podatek od nieruchomości, przypadającej od budynku lub jego części, w wypadku gdy lokale w tym budynku nie są użytkowane bez winy właściciela lub gdy ściąganie komornego od lokatorów jest rzeczą niemożebną, a uiszczenie podatku mogłoby narazić egzystencję gospodarczą płatnika. W takich wypadkach należy składać indywidualne prośby o umorzenie podatku od nieruchomości do Magistratu, przedstawiając równocześnie dowody, że nieruchomość nie jest użytkowana, albo, że ściągnięcie komornego od lokatorów jest niemożebne, zapłacenie zaś zaległego podatku od nieruchomości mogłoby narazić egzystencję gospodarczą płatnika. Członkom Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu udziela wskazówki biuro Stowarzyszenia.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 3, płonica 16, błonica 11, róża 1, krztusiec 6, gruźlica płuc 1, jaglica 1, włośnica 3.



Z wyścigów konnych tegorocznych w Sandown Park w Londynie

Odezwa

O TYGODNIU P. B. K.

Otrzymaliśmy odezwę, z apelem do społeczeństwa o ofiarność na rzecz Polskiego Białego Krzyża w Tygodniu P. B. K. od 4 do 11 bm.

Obywatele!

Wielki organizm armji narodowej — czytamy w odezwie — skupia w sobie i równa w swych szeregach olbrzymie zastępy młodzieży z całej, jak długa i szeroka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zaszczytny obowiązek obywatelski pełnią wszystkie warstwy społeczne, klasy i środowiska całego kraju. Ten okres życia, który obywatel spędza pod sztandarami, winien być wyzyskany z największą dla niego i dla społeczeństwa korzyścią. Bo czas służby wojskowej oprócz znajomości techniki narodowej, daje żołnierzowi szkołę poczucia obywatelskiego i światło wiedzy. Armja polska nie powinna być kastą, lecz winna tworzyć z narodem jedność nierozerwalną, a więc niezwyciężoną! Te zadania stanowią treść prac Polskiego Białego Krzyża.

Polski Biały Krzyż jest ogniwem między armją a społeczeństwem, organizuje najlepsze, najwięcej ofiarne i świadome szeregi społeczeństwa i łączy ich w pracy dla żołnierza z kadrą zawodową, z oficerami i podoficerami armji polskiej.

Polski Biały Krzyż, stając do pomocy wojsku, organizuje nauczanie, krzewi kulturę ducha, daje opiekę i pokarm umysłowy, stwarza warunki dla rozwoju życia osobistego żołnierza.

Do współpracy w spełnieniu tych zadań wzywamy was, Obywatele!

Winniśmy wszyscy wytężyć siły, by, pomagając dowódcom w ich pracy oświatowej i kulturalnej nad żołnierzem, przyczynić się do pokochania armji przez cały naród, do zrozumienia jej potrzeb i do stworzenia w szeregach wojska polskiego poczucia, że za niem, w obronie niepodległości ojczyzny i honoru narodu zwarcie stoi cały kraj.

Obywatele! By Polski Biały Krzyż miał możność jak najlepszego spełniania tych szczytnych zadań — ofiarnością swą dopomóżcie!

Pamiętajcie o Tygodniu Polskiego Białego Krzyża!

× **WYWIADÓWKA** w publicznych szkołach zawodowych dokształcających w Sosnowcu — metalowej nr. 1 (Wawel 15, gmach szk. powsz. nr. 6) i handlowo - przemysłowej męskiej nr. 2 (ul. Targowa 12, III piętro, w szk. handl. T. Płockiego) odbędzie się w dniu 11 grudnia b.r. (niedziela) w godz. od 10 do 11. Rodzice i pp. pracodawcy proszeni są o obowiązkowe przybycie. W szkole handlowo - przemysłowej żeńskiej nr. 3 (ul. Dęblińska 11, III piętro, w szk. handl. im. kr. Jadwigi) odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia b.r. o godz. 10 — 11 rano.

× **ŚWIĘTY MIKOŁAJ W SEMINARJUM ŻEŃSKIEM.** Koło pedologiczne przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem wraz z kołem opieki rodzicielskiej i dziećmi szkoły ćwiczeń urządza dnia 6 grudnia o godzinie 4 popołudniu w sali Związku metalowców na Pogoni, ul. Marjacka 1 — uroczystość św. Mikołaja. Dzieci z ćwiczeniówki przyprowadzają i obdarzają łakociami swych najbiedniejszych rówieśników, których bezrobotni rodzice nie są w stanie tego najmilszego dnia w roku pociechom swoim uprzyjemnić. Program uroczystości: „Pajacyki" — obrazek sceniczny, taniec pajacyków, apteczka, taniec kotków, list do św. Mikołaja, „Św. Mikołaj" — obrazek sceniczny. Wstęp dla dzieci bezpłatny, dla osób dorosłych 50 groszy.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej grasującej w Sosnowcu.

Od dłuższego już czasu na terenie Sosnowca dokonywano śmiałych kradzieży. Pomimo dochodzeń policyjnych trudno było narazie wyśledzić złodziei. Dopiero podczas przeprowadzonej onegdaj obławy przez wydział śledczy oraz komisarjaty I i II udało się szajkę złodziejską zlikwidować.

Aresztowani zostali: **bracia Juljan i Józeg Płoniszowie, Zygmunt Nocoń, Stefan Malec i Mieczysław Szkutnik,** wszyscy z Sosnowca.

W wyniku dochodzenia ustalono, że aresztowani złodzieje dokonali następujących kradzieży: dnia 1 bm. skradli biżuterję i zegarki ze sklepu Stanisława Kęsickiego w Sosnowcu; w nocy z 9 na 10 listopada worek cukru w szkole powszechnej nr. 19 w Sosnowcu (ul. Nowa); 14 ub. m. worek cukru w szkole powszechnej przy ul. Okrzei 59 w Sosnowcu; w nocy z 19 na 20 listopada skradli ołówki, cyrkle i inne przedmioty w szkole powszechnej przy ul. Grabowej w Sosnowcu; 30 ub. m. okradli sklep Jana Pasternaka w Sosnowcu (Staszica 25), skąd zabrali wyroby tytoniowe i artykuły spożywcze.

Oprócz złodziei zatrzymano paserów: **Stanisława Kleszcza i Stanisławę Jaklewiczową.** Od aresztowanych odebrano część skradzionych przedmiotów i artykułów, które zostaną zwrócone poszkodowanym.

Aresztowanych przekazano władzom sadowym.

Nowe ceny

MIĘSA WIEPRZOWEGO I WYROBÓW

Komisja cennikowa przy Magistracie sosnowieckim ustaliła na piątkowem posiedzeniu następujące ceny: sadło — 2 zł. 20 gr. za kg., słonina zł. 2.00, schab 2.00, mięso wieprzowe — 1.30, szynka gotowana — 4.40, szynka surowa — 1.50, polędwica — 5.00, kiełbasa krakowska 2.80, serdelowa — 2.30, zwyczajna — 2.10, cytrynowa — 3.40, mortadela — 3.20, rozmaitości — 3.60, kiszka pasztetowa 2.30, salceson włoski — 2.30, salceson czarny — 1.20, rolada — 3.10, baleron — 4.10, kiszka lepsza tatarczana — 1.00, kiszka gorsza tatarczana — 0.80, nóżki — 0.60 zł. za kg., serdelki — 2.80, parówki 3.20, boczek wędzony — 2.20, boczek gotowany — 2.30, szmalec biały — 2.60, szmalec szary — 1.50, salceson szwabski 2.20, żeberka — 1.50, cynaderki — 1.70, kości — 0.30.

Ceny te obowiązywać będą od poniedziałku dn. 5 b.m. t.j. od jutra na terenie całego powiatu.

× TĘPIENIA SZCZURÓW NIE BĘDZIE. Czy wśród gryzoniów również jest kryzys gospodarczy, niewiadomo, natomiast okazuje się iż ród ludzki zajęty słusznymi kłopotami i troskami, zaniechał narazie walki ze szkodnikami i porjektowane obecnie generalne tępienie szczurów zostało odłożone do lepszych czasów. Przyczynił się do tego głównie brak naprawdę skutecznego środka przeciwko szkodnikom, dotychczas bowiem stosowane trutki są drogie i mało skuteczne. Przeprowadzone w roku ubiegłym na terenie Zagłębia masowe trucie szczurów dało wynik ujemny, to też w związku ze wzrastającą stale biedą, obecnie postanowiono akcji tej nie przeprowadzać.

× URUCHOMIENIE PRZEDSIĘBIORSTWA. Donoszą nam z Gródkowa, iż w zachodnio - północnej połaci naszego powiatu duże zadowolenie wśród rzesz bezrobtnych wywołała wiadomość o mającem wkrótce nastąpić uruchomieniu wielkiej klinkierni Sejmiku będzińskiego. Jak opowiadają, ma tu znaleźć pracę kilka tysięcy ludzi i podobno już zaangażowano trzech inżynierów oraz specjalistę ceramika, a więc możliwą jest rzeczą, iż prócz klinkieru będzie wyrabiana także porcelana, a wiadomo, że w dzisiejszych czasach popyt na te wyroby byłby znaczny.

× JAKĄ POGODĘ BĘDZIEMY MIELI W GRUDNIU? W pierwszej dekadzie zaznaczy się przewaga pogody chmurno - mglistej lub zmniennej. W drugiej dekadzie liczyć się trzeba z pogodą niestałą i burzliwą przy silnie wahającej się temperaturze. Większych opadów — należy się spodziewać około 13 i 19 grudnia. Trzecia dekada rozpocznie się dość pogodna przy słabem zachmurzeniu nieba i mroźnej temperaturze. Około Bożego Narodzenia wzrost powłoki chmur i większa skłonność do opadów. W ostatnie dni dekady zapowiada się pogoda zmienna lub mglista z przelotnym opadem.

× POKAZ GOSPODARSTWA DOMOWEGO zwiedziły wczoraj: szkoła handlowa M. Karczewskiej z Zawiercia, Robotniczy kurs oświatowy, Stowarzyszenie młodzieży chrześcijańskiej. Szczególnem zainteresowaniem zwiedzającej publiczności, zwłaszcza szkół i gospodyń wiejskich, cieszy się stoisko „Stacji jedwabniczej". W stoisku tem stale udzielają wyjaśnień panie, które ukończyły odpowiedni kurs w Milanówku. Propaganda hodowania jedwabników i sadzenia drzew morwowych wydaje w całej Polsce doskonałe rezultaty — warto skorzystać z rzadkiej sposobności i zapoznać się z działem pracy.

Dwa śmiertelne wypadki

w „biedach-szybach"

Niejednokrotnie pisaliśmy już o niebezpieczeństwie, jakie grozi bezrobotnym górnikom, podczas nielegalnego wydobywania węgla z t. zw. bieda-szybów.

W ub. piątek podczas wydobywania węgla z nielegalnych szybików miały miejsce dwa śmiertelne wypadki.

Mianowicie podczas kopania węgla w jednym z szybików na terenach Sosnowieckiego Tow. kopalń węgla w Zagórzu został przysypany ziemią 28-letni Władysław Pietranek z Klimontowa. Pomimo zorganizowanej akcji ratunkowej wydobyto już tylko martwe zwłoki nieszczęśliwego górnika.

Drugi śmiertelny wypadek miał miejsce w szybiku obok kopalni „Orion" w Modrzejowie. Znajdujący się w podziemiach górnik, 23-letni Franciszek Stępień z Modrzejowa (Henryka 15) uległ zatruciu gazami.

Zatrutego górnika wydobyto na powierzchnię i wezwano drużynę ratunkową z Niwki.

Pomimo usilnych zabiegów, nieszczęśliwego górnika nie udało się przywrócić do życia.



GRANICA CELNA WEWNĄTRZ IMPERJUM BRYTYJSKIEGO.

Odkąd Irlandja stała się samodzielnem państwem, muszą podróżni angielscy z Ulsteru poddać się na granicy Irlandji surowej kontroli celnej.

Podpalił własną posesję.

Rok więzienia.

Onegdaj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się proces przeciwko 68-letniemu Aleksandrowi Kulajowi (Niegowa, pow. Olkuski), oskarżonemu o podpalenie. Kulaj, właściciel posesji w Niegowie żył w nędzy. Dom nie dawał dochodu, był stary, wymagał gruntownego remontu. Kulajowi zaświtała myśl, że jedynem wyjściem z ciężkiego położenia byłby wypadek, gdyby dom spalił się, dostałby 7000 zł. z ubezpieczenia. W kwietniu rb. Kulaj przystąpił do zrealizowania swego projektu. Wieczorem, gdy cała wieś była pogrążona we śnie, wszedł na strych, zgarnął pod strzechę stare szmaty, przyłożył do nich zapałkę, poczem opuścił nodpalone domostwo, udając się na drugi koniec wsi do znajomych.

Najbliższy sąsiad Kulaja, Stanisław Krakowiak podpatrzył tajemniczą wycieczkę Kulaja na strych. Po chwili zauważył światło pod strzechą i poczuł dym, pobudził sąsiadów, po przyjściu których chałupa stała już w płomieniach. Pożar zagrażał zniszczeniem całej wsi.

Zatrzymany i zbadany przestępca nie przyznał się do winy, twierdził, że dlatego wyszedł na noc z domu, gdyż nie miał czem napalić w piecu.

Przewód sądowy ustalił winę oskarżonego i sąd wydał wyrok skazujący Kulaja na 1 rok więzienia.

Na święto Barbary.

GÓRNIKOM

W czarnych podziemiach ogień zgasł.
Górnicze zmilkły strzały.
Huf oskardowy, dzisiaj wraz
Na dzionek wyszedł biały.

Szumią sztandary, kity drżą
Kołpacze — wiatr je czesze...
By Bóg wygonił dolę złą —
W świątynie spieszą rzesze...

Skroń rozjaśniona, równy krok...
Sztandar się rozkołysza...
Pod ziemią głucho — smutno — mrok...
Ponuro dzwoni cisza...

Górniczych lampek ogień zgasł.
Górnicze zmilkły strzały.
Wtem... wdarł się szept:
— Wstawajcie!.. Czas! — I szumy się ozwały

Od komór, złomów, ruin, skał
Odgłosy słychać kroków —
Niknie ponura, ciemna mgła,
Światło uderza z mroków.

Niby rycerzy śpiących z Tatr...
Wstaje huf obszarpany,
Otula ciała w zgrzebła szmat
I w ściekach zmywa rany...

Hej!.. poranionyż hufiec ten,
Kędyż go tak pocięto?..
— Poległych legjon przerwał sen
I powstał na swe święto.

Z pośród komór, złomów skał
Milcząco i spokojnie —
Szuka swych strzępów — reszty ciał.
By stawić się przystojnie.

Sunie ich, idzie wielka moc —
Chodnikiem głównym wali
Tam, gdzie pod szmerem wietrznym drżąc
Lampek się tysiąc pali.

W ogromnej niszy modły brzmią
Uderza organ silnie,
Po wyrobiskach tony mkną
W krużganki hen — w pochylnie...

W oślizgłe ściany, w mroczną głusz
Idzie głos rzewny, drżący
Ległych górników, bratnich dusz
Modlitwa za — żyjących.

— — — — — — —

Klęczy huf szary tu i — tam...
Modlitwa wielka bucha
I płynie do niebieskich bram..

— — — — — — —

A Bóg jej dobry słucha...

W. B.

Miesiąc strajku

W HUCIE „TEPS".

W dniu dzisiejszym mija miesiąc czasu, od chwili wybuchu strajku w hucie szkła „Teps" w Strzemieszycach. Przez cały ten okres robotnicy w liczbie 140 osób nie opuszczali zakładu przebywając tam w opłakanych warunkach.

W ub. piątek, jak wspominaliśmy wczoraj w hucie bawiła komisja złożona z inspektora pracy inż. Federowicza, zastępcy lekarza powiatowego dr. Blinstruba i komendanta policji. Podczas pobytu w hucie insp. Federowicz odbył dłuższą konferencję z robotnikami na temat strajku i żądań robotników.

Wśród robotników widać duże załamanie psychiczne. Prawdopodobnie w b. tygodniu strajk zostanie zlikwidowany.

Wczoraj wypłacono robotnikom zaległe zarobki.

× Z KOŁA INSTRUKTORÓW O. P. G. Zarząd koła instrutkorów O.P.L.G. II i III kategorji w Będzinie podaje do wiadomości swym członkom, że lokal koła otwarty będzie w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 18 do 21 w halach targowych — Kuźnica (lokal Związku podoficerów rezerwy).

× ROZMÓWKI W CUKIERNI. Znów trzech gości siedzi i rozmawiają półgłosem:

— Był tu redaktor i bardzo wymyślał, że się drobne ogłoszenia o zgubionych dokumentach osobistych daje po 5 groszy. Przecież to tylko po pijanemu gubią i jeszcze im dawać tak tanio ogłoszenia! — mówił rozżalony.

— Jest w tem jakaś kalkulacja widocznie...

— A może to ma jakiś związek z Monopolem Spirytusowym?

— Przecież jeszcze niema monopolu na gazetę! — wtrącił trzeci gość, który źle zrozumiał o czem mowa, gdyż właśnie drzemał, uśpiony po przeczytaniu nowego dziennika sanacyjnego.

Jedyne życzenie.

Już w gruzach leżą twierdze Grenady
— Czego więc chcesz Almanzorze?
— Czemuś jest taki smutny i blady
I w oczach Twoich bunt gorze?

Tak się zapytał wodza Maurów
Hiszpan w błękitnym mundurze...
— Może chcesz złota, wieńcy, laurów
I pragniesz chodzić w purpurze“.

Nie chcę ni złota, srebra, ni sławy,
Wszystko to dla mnie baśń stara...
Tylko mi przywieźć mężny Hiszpanie
Zdjęcie od Foto-Lazara.

Najwykwintniejsze jest to atieler
Co sztuce postęp da nowy...
Wiesz o tem pewno, że jest w Sosnowcu
Róg Piłsudskiego — Sadowej.

— — — — — — —

Na gruzach został tylko Almanzor.
Pieśń życia przy nim jest szara,
Jednem wytchnieniem, jedną rozrywką —
Zdjęcie od Foto-Lazara.

7860 Selim Mirza.

Fatalne skutki

ZABAWY W KONIE.

Na podwórzu domu przy ul. Sobieskiego 2 w Dąbrowie, bawili się dwaj chłopcy, bracia Jan i Zdzisław Boruchowie. W pewnej chwili malcy postanowili bawić się w konie. W tym celu starszy 8-letni Janek założył młodszemu bratu Zdzisławowi sznurek na szyję i chłopcy zaczęli biegać po podwórzu, przy akompanjamencie głośnych okrzyków. Nagle konik Zdziś stanął, a furman Janek sądząc, że braciszek zrobił to umyślnie, t.j. że koń się znarowił, zaczął mocno ciągnąć sznurek i wymachiwać batem. Skutek był nieoczekiwany, gdyż konik zamiast ruszyć naprzód, upadł. na ziemię. Na krzyk zaniepokojonego tem chłopca - furmana wybiegła matka, która nachyliwszy się na leżącem na ziemi dzieckiem stwierdziła, iż ma ono zupełnie zaciśnięty na szyi sznurek, skutkiem czego chłopiec bliski był uduszenia.

Matka natychmiast pętle rozluźniła i ledwo żywe dziecko zaniosła do mieszkania. Wkrótce chłopczyk zaczął gorączkować, a kiedy następnego dnia wezwano lekarza, stwierdził on u dziecka zapalenie płuc, na tle zastoinowem.

——

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj w hucie Bankowej w Dąbrowie miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie majster oddziału walcowni, 32-letni Wincenty Musiał, zamieszkały w Dąbrowie, kontrolując pracę podległych mu robotników wpadł do kanału, przyczem uległ dotkliwemu poparzeniu. Przewieziono go na kurację do szpitala św Barbary.

× POD KOŁAMI AUTOBUSU. Jan Kaniewski, mieszkaniec wsi Łękwica, powiatu Będzińskiego, przechodząc ulicą 3 Maja w Sosnowcu u zbiegu ulicy Małachowskiego wpadł pod przejeżdżający autobus, doznając ogólnych obrażeń. Przewieziono go na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

× KRADZIEŻE. Z mieszkania Lejbusia Blocha w Sosnowcu (Przejazd 1) skradziono garderobę, wartości 250 zł.

Zofji Baranek, zamieszkałej w Sosnowcu (Marjacka 1) skradziono ze strychu bieliznę, wartości 85 zł.

× ECHA KRADZIEŻY W MAJĄTKU P. CIECHANOWSKIEJ. Dnia 3 b.m. obywatel Grodźca p. Ambroży Zagórny, zameldował na posterunku policji w Grodźcu, o znalezionych w swej stodole skórach, z baranów. W toku dochodzenia okazało się, że skóry pochodzą z majątku p. Ciechanowskiej, gdzie niedawno zostały skradzione. Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 4 GRUDNIA 1932 R.

15.15 Transmisja uroczystości poświęcenia ołtarza św. Barbary w kościele parafjalnym w Janowie - Giszowcu na Śląsku. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej — w przerwie pogadanka dla sfer pracujących. — 14.00 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Msza św. — ośrodkiem życia duchowego“ — 14.20 Muzyka. — 14.40 „Najnowsze sposoby walki ze szkodnikami lasów“ — wygł. prof. Jan Kloska. — 15.00 Muzyka. — 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Adolf Fierla Nowela górnicza p.t. „Strach“. — 16.45 „Kącik językowy“ — prelegent prof. Stanisław Słoński. — 17.00 Koncert popołudniowy. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. — 19.25 Słuchowisko „Pan Benet“ Fredry. — 20.00 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach — II koncertu symfonicznego Filharmonji śląskiej. — 20.55 Wiadomości sportowe. — 21.05 Koncert kameralny. — 22.00 Muzyka taneczna z kawiarni Astoria — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Komunikaty sportowe. — 23.10 Muzyka taneczna. — 23.35 Muzyka taneczna.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie zasiłków dla bezrobotnych robotników w grudniu.

Zarząd główny Funduszu bezrobocia uchwalił wystąpić do ministra opieki społecznej z wnioskiem w sprawie rozszerzenia akcji zasiłkowej dla bezrobotnych robotników. Sprawa ta łączy się z art. 2 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Artykuł ten przewiduje, że uprawnieni do korzystania z zasiłków są robotnicy, którzy w ciągu 12-tu miesięcy przed dniem zgłoszenia prawa do zasiłków, podlegali przynajmniej przez 26 tygodni obowiązkowi zabezpieczenia w F. B. Za tydzień uważa się 6 dni pracy, przyczem w razie niekorzystnego stanu rynku pracy minister opieki społecznej może skrócić liczbę dni, uważanych za tydzień w sensie ustawy.

Zarząd główny Funduszu bezrobocia uchwalił zwrócić się do ministra opieki społecznej, aby na miesiąc grudzień r.b. zmniejszył ilość dni, uważanych za tydzień pracy w odniesieniu do bezrobotnych robotników, do 4 bądź 5-ciu dni. Według projektu Funduszu bezrobocia zarządzenie to dotyczyłoby robotników budowlanych, ziemnych, brukarskich, drogowych, wodnych, kolejowych, meljoracyjnych, żeglubu śródlądowej, oraz zatrudnionych przy spławie i w cegielniach. W ten sposób akcja zasiłkowa obejmie większą ilość bezrobotnych robotników.

Kawa za szyny żelazne.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że dnia 2 grudnia b. r. przy załatwianiu podań o zastosowanie cła ulgowego na kawę, przewidzianego w Dzienniku Ustaw z 1931 r. poz. 885 będzie postępowało się w sposób następujący:

Firmy importujące kawę winny załączyć do podań zaświadczenia kompensacyjne, stwierdzające eksport szyn, przyczem powyższa data dotyczy momentu wpłynięcia podania wraz z zaświadczeniem kompensacyjnem do Ministerstwa przemysłu i handlu. Firmy, które nie będą mogły przedstawić zaświadczeń kompensacyjnych na szyny, będą opłacały od sprowadzanej kawy normalne cło morskie, względnie lądowe.

Zaświadczenia kompensacyjne, stwierdzające eksport szyn do krajów produkujących kawę (np Holandja) będą upoważniały do uzyskania ulgi celnej na kawę niezależnie od jej pochodzenia. Natomiast zaświadczenia kompensacyjne stwierdzające eksport szyn do krajów produkujących kawę (np. Brazylja) będą upoważniały do ulgowego importu kawy, pochodzącej z tego kraju, do którego wywieziono szyny.

Przeprowadzeniem tranzakcyj kompensacyjnych (kawa za szyny) zajmują się: Związek eksportowy polskich hut żelaznych i zrzeszeni w spółce „Polska centrala importu kawy“ importerzy kawy.

Bawełna dla Czechosłowacji przez Gdynię.

W ostatnich dniach sfinalizowane zostały niezwykle doniosłe pertraktacje, które wywrzeć mogą bardzo poważny wpływ na dalszy rozwój Gdyni, jako portu bawełnianego dla szeregu państw Europy środkowej.

Od dłuższego czasu toczyły się rokowania w sprawie przerzucenia transportów bawełny, przeznaczonych dla Czechosłowacji z portu bremeńskiego do Gdyni. Pierwsze próbne transporty tranzytowe przez port gdyński przeszły ostatnio w wyniku porozumienia gwarantującego przemysłowi bawełnianemu Czech specjalnie dogodne warunki transportu. Z tego względu już w listopadzie nadeszły większe partje surowej bawełny dla Gdyni przeznaczone dla przemysłu czeskiego i w najbliższym czasie ruch tem ma wydatnie się powiększyć. Wydatnemu wzrostowi transportów surowej bawełny przypisywane jest duże znaczenie, gdyż w najkrótszym czasie analogicznie ma zostać rozwiązana sprawa importu bawełny przez Gdynię dla przemysłu węgierskiego. Przyspieszy to aktualną obecnie sprawę utworzenia w Gdyni arbitrażu bawełnianego, w której to sprawie toczą się ostatnio zaawansowane już pertraktacje pomiędzy zainteresowanemi czynnikami, a szeregiem wielkich importerów amerykańskich.

O przymus stosowania mieszanek spirytusowych.

Rada naczelna przemysłu gorzelń rolniczych w Polsce wystąpiła do rządu z memorjałem, motywującym konieczność natychmiastowego wprowadzenia spirytusowych mieszanek napędnych. W memorjale tym — rada naczelna przemysłu gorzelń rolniczych powołuje się na to, że wprowadzenie mieszanek spirytusowych w drodze przymusu została przez rząd po dokładnem zbadaniu i rozważeniu zagadnienia już zdecydowane i uznane za konieczność z ogólnopaństwowych względów gospodarczych.

Autorzy memorjału powołują się na to, że Polska jest obecnie trzecim w świecie największym producentem ziemniaka. Zbiory roczne wahają się w ilości około 300 miljonów kwintali, a w proces produkcyjny ziemniaka wkłada rolnictwo polskie rocznie wartość do półtora miljarda złotych. Roczne straty nieopłacalności uprawy ziemniaka sięgają miljarda złotych. Ten stan rzeczy powoduje konieczność zwiększenia przerobu ziemniaka na cele przemysłowe.

Kronika gospodarcza.

W STYCZNIU OTWARCIE GIEŁDY TOWAROWEJ W ŁODZI. Przed kilku dniami Min. przemysłu i handlu przesłało izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi zatwierdzony ostatecznie statut łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej. W związku z tem odbyło się plenarne zebranie komitetu organizacyjnego giełdy, na którem postanowiono po dłuższej dyskusji zakończyć prace organizacyjne w możliwie najkrótszym okresie czasu. Uchwalono również, że funkcje rady giełdowej narazie pełnić będzie komitet organizacyjny. Dnia 19 stycznia 1933 r. odbędzie się ogólne zebranie członków, na którem zostanie wybrana rzeczywista rada giełdowa. Sprawa otwarcia w Łodzi giełdy zbożowo-towarowej weszła nareszcie na tory realne i otwarcie jej w Łodzi jest przesądzone.

SOANDYNAWJA PRZECIWKO NIEMCOM. Naskutek porozumienia osiągniętego pomiędzy rządem niemieckim, a poszczególnemi państwami skandynawskiemi, projektowane było przez przemysł niemiecki wydatne wzmożenie eksportu. Jak się jednak okazuje cały szereg gałęzi przemysłu i handlu w tych krajach postanowił całkowicie wyeliminować swych dotychczasowych dostawcó niemieckich i przejść na źródła zakupu w Anglji. Przyczyniły się do tego rokowania, prowadzone ostatnio w drodze nieoficjalnej przez Anglję w sprawie zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych między temi krajami. Rokowania t w kołach przemysłu niemieckiego wywołują poważne zaniepokojenie, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecny stan rzeczy doprowadzić może do całkowitego wyeliminowania eksporterów niemieckich w całym szeregu branż z rynków skandynawskich

GIEŁDA WARSZAWSKA

3 grudnia.

Dewizy: Belgja 123,60, Gdańsk 173,40. Holandja 358,80. Londyn 28.37—28,40, Nowy Jork 8,923, Paryż 34,89, Szwajcarja 171,60,

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8,919—8.920. Rubel złoty 4.59.50. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,38, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,58. Gram czystego złota 5,9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.95. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.50.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 53,63—53,75—53,50, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 105,00, 4 proc. poż. inwestycyjna 98,50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.75—51.65, 5 proc. poż. konwersyjna 41,00, 6 proc. poż. dolarowa 57,00—56,50.

Akcje: Bank Polski 88,00. Klucze 25,00.

ZE SPORTU.

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE.

Przypominamy, że dzisiaj o godz. 11 rano w sali kina „Palace“ w Sosnowcu odbędą się wielkie zawody bokserskie sekcji bokserskiej Policyjnego K. S. z Amatorskim klubem bokserskim z Siemianowic.

ZEBRANIE CZŁONKÓW „UNJI“.

W poniedziałek dnia 5 bm. odbędzie się w sali Zw. podoficerów rezerwy w Sosnowcu (ul Teatralna dawn. „Trocadero“) zebranie członków czynnych sekcyj: piłki nożnej, kolarskiej. lekkoatletycznej i gier sportowych STS. „Unja“. Ze względu na ważne sprawy, które będą przedmiotem obrad, wymagana jest obecność na zebraniu wszystkich czynnych członków wymienionych sekcyj Początek zebrania o godz. 19.

ZAGŁĘBIANKA — MAKABI 5:2 (0:1).

Wczoraj na boisku „Ruchu“ w Sosnowcu odbyły się zawody w piłkę nożną, gdzie zasłużone zwycięstwo odniosła „Zagłębianka“. Sędzia b. dobry.

PING-PONG W CZELADZI.

Przed dwoma dniami drużyna ping-pongowa CKS. rozegrała mecz z SMP. „Zorza“ w Siemianowicach, wygrywając 4:3. Między innemi CKS. wygrał w grze podwójnej.

ZE ŚLĄSKIEGO KLUBU NARCIARSKIEGO. Zarząd sosnowieckiego oddziału Śląskiego klubu narciarskiego zawiadamia, iż wszelkie sprawy organizacji załatwia sekretarjat Ś. K. N. w Katowicach, ul. Król. Jadwigi 4.

O MISTRZOSTWO CZELADZI.

W Czeladzi przygotowywany jest turniej ping-pongowy o mistrzostwo miasta i tytuł najlepszego gracza.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA T-WO PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO PAR. SOSN.: Urzędnicy T-wa Sosnowieckiego jako reszta od kupna wieńca dla ś. p. Edmunda Kozłowskiego zł. 40 (czterdzieści).

Kącik humorystyczny

DOBRA PAMIĘĆ.

— Dowcip — rzekła panna Aurelja — który pan nam teraz opowiedział, liczy sobie conajmniej 200 lat.

— Boże, jaką pani ma dobrą pamięć!

KONSEKWENCJE.

— Wyobraź sobie, kiedy wczoraj wieczorem wróciłem do domu, żona przysunęła mi fotel do pieca, podała pantofle, postawiła przy mnie papierosy...

— Wspaniale, a ile kosztuje jej nowa suknia?

ANALOGJA.

— Co powiedziała pańska żona, gdy ujrzała po raz pierwszy wodospad Niagary?

— Mężusiu, czy nie zapomniałeś zakręcić kurka od wody w łazience?

WYMÓWKA.

Sędzia: — Jakże oskarżony ośmielił się skraść rower, znajdujący się na cmentarzu?

Oskarżony: — Sądziłem. że właściciel umarł.

Kronika Zawiercia.

× ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA FABRYKI SZKŁA. Z dniem 1 grudnia b.r. ustąpił ze stanowiska dyrektora administracyjnego Fabryki Szkła w Zawierciu p. Kazimierz Krawczyk. W ciągu swego urzędowania dyr. Kazimierz Krawczyk dał się poznać jako b. dzielny administrator i kierownik, znakomity rzecznik interesów fabryki, który na tem stanowisku stał w czasie najtrudniejszym. Dyr. Kazimierz Krawczyk odchodzi do własnego przedsiębiorstwa t. zn. do „Fabryki pędni maszyn i odlewni żeliwa Krawczyk i Ska w Zawierciu".

Dyrektorem administracyjnym Fabryki Szkła w Zawierciu został p. Miszewski, długoletni dyrektor Fabryki porcelany w Ćmielowie.

× W DNIU ŚW. BARBARY, t.j. dzisiaj odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym o godz. 10 rano. Na nabożeństwo to udadzą się pracownicy fabryki Krawczyka ze sztandarem. Pomimo kryzysu, dyrekcja fabryki wypłaci formierzom i pomocy, tradycyjnym zwyczajem, od 2.50 do 6 zł.

× ANDRZEJKI. Członkinie P. C. K. przy gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej urządziły tradycyjne „Andrzejki". Uczenice odegrały bardzo dobrze i z wielką werwą komedyjkę p.t. „Wigilja św. Andrzeja". Pozatem wieczór urozmaicony był wróżeniem z wosku, tańcami i t. p. Dochód z wieczoru przeznaczono na dożywianie biednej dziatwy.

× ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH. Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich, oddział w Zawierciu zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dn. 5 b.m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali domu Tow. rzemieślniczego (kino „Arlekin") zebranie z udziałem naczelnika urzędu skarbowego i kontrolera księgowości. Na zebraniu tem zostanie wygłoszony referat o prowadzeniu księgowości uproszczonej oraz omawiane będą sprawy podatkowe. Ze względu na aktualność spraw, pożądany liczny udział członków.

× ZAKOŃCZENIE KURSÓW NAUCZYCIELSKICH. W ub. środę wieczorem zakończony został kurs społeczno - oświatowy dla nauczycielstwa powiatów Zawierciańskiego i Olkuskiego. Kurs trwał 10 dni; uczęszczało go 50 nauczycieli. Podczas zakończenia kursu obecni byli przedstawiciele samorządu i szkolnictwa.

× ARESZTOWANIA. Z polecenia prokuratora aresztowano Wacława Bulę i Antoniego Słowika z Zawiercia pod zarzutem oszustwa, dokonanego na szkodę Mieczysława Woźniakowskiego.



Kronika Olkuska.

× Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W dniu wczorajszym pochowany został na cmentarzu olkuskim, znany b. obywatel Dąbrowy Górniczej i b. poseł do pierwszego Sejmu Rz. P., ś. p. Ignacy Krężel, przeżywszy lat 69. Ś. p. Krężel przed dwoma laty sprzedał swoją nieruchomość w Dąbrowie, a nabył kamienicę w Olkuszu.

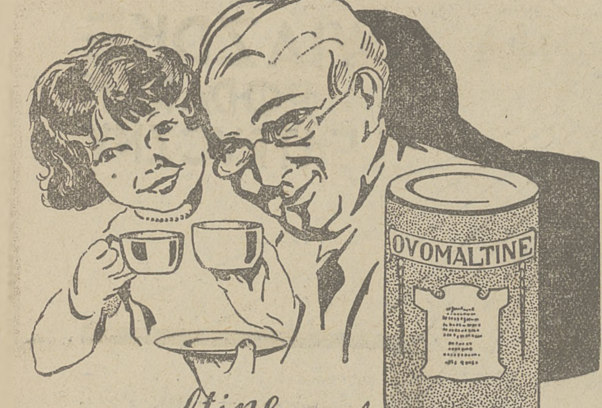
× AKADEMJA KU CZCI WYSPIAŃSKIEGO. Niezależnie od zapowiedzianego na dzisiaj wieczoru ku czci Wyspiańskiego przez uczniów szkoły rzemieślniczo - przemysłowej, w dniu 6 b.m. (wtorek) odbędzie się również w sali kina „Orzeł" w Olkuszu akademja ku czci wielkiego poety, urządzona staraniem szkół średnich w Olkuszu. Na program akademji złożą się: przemówienie prof. L. Skoczylasa z Krakowa, deklamacje: „W rocznicę zgonu" — ucznia 8 kl. Czerwińskiego, „Warszawianka" — uczenicy gimnazjum żeńskiego, „Akropolis" i II część „Wesela". Początek o godz. 7 wieczorem.

× ŚW. MIKOŁAJ W OLKUSZU. Jutro popołudniu w kinie „Orzeł" w Olkuszu św. Mikołaj obdarzy grzeczne dzieci podarkami, zaś przyjęcie przygotowują uczenice gimnazjum żeńskiego. Na wieczorku św. Mikołaja odbędą się tańce, deklamacje, muzyka i odegrana zostanie baśń o śpiącej królewnie w obrazach.

× ZATRZYMANIE PRACY W FABRYCE „OLKUSZ". Wczoraj zarząd fabryki „Olkusz" wywiesił ogłoszenie o wstrzymaniu pracy z dniem 17 b.m. na czas nieograniczony. Jako powód, fabryka podaje konieczność remontu pieców, maszyn i t. p. w związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia.

× UCZNIOWIE DO DOMU. Wskutek nieuiszczenia opłat szkolnych, blisko połowę uczniów państwowej szkoły rzemieślniczej w Olkuszu, wysłano do domu. O takim samym wypadku w gimnazjum męskiem pisaliśmy wczoraj.

× PRACE KÓŁ RODZICIELSKICH. Dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych w Olkuszu koła rodzicielskie już rozpoczęły. Na onegdajszem posiedzeniu zarządu koła przy szkole powszechnej nr. 1 w Olkuszu omówiono sprawę urządzenia dla dzieci św. Mikołaja, choinki, ślizgawki i poranków kinowych. Pozatem wybrano delegację do Magistratu m. Olkusza, celem załatwienia szeregu spraw, a wyraźniej mówiąc, usunięcia bolączek, powstałych z winy Magistratu wskutek małego zainteresowania się szkołą.



Ovomaltine dla wszystkich.

ZDROWIE I ŻYWOTNOŚĆ można utrzymać od dzieciństwa do starości, jeżeli w każdym domu codziennym napojem jest OVOMALTYNA. Ta doskonała odżywka, składająca się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia. OVOMALTYNA czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwostrawnym, wpływa dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zaopatrując go w bogaty zapas zdrowia i energji — przyczem dzieci, wobec jej miłego smaku, przedkładają OVOMALTYNĘ nad każdy inny napój. —

OVOMALTINE

zapewnia zdrowie!

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2·50, 250 gr. Zł 4·30, 500 gr. Zł 7·80.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

7776

W Wilnie i na Wileńszczyźnie

NAJKORZYSTNIEJ OGŁASZAC SIĘ W NAJPOCZYTNIEJSZYM

„DZIENNIKU WILENSKIM"

(WILNO, MOSTOWA NR. 1)

7714

FUTRA! **FUTRA!**

Zakład Kuśnierski

Rechnic i Lewkowicz

Będzin, ul. Małachowskiego 21.
Telefon 3-67. 7231

Wykonywa wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z własnych i powierzonych futer. — Obsługa fachowa i solidna.
CENY NISKIE.

FUTRA! **FUTRA!**

FUTRA! NAJTANIEJ FUTRA! 7152

SKŁADY FUTER

L. GOLDSTEIN i N. TENENBERG

BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro. — Telefon Nr. 1-40

POLECAJĄ: futra damskie, męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

WYKONYWUJĄ: we własnych warsztatach, wszelką robotę w zakres kuśnierstwa wchodzącą. ———

URZĘDNIKOM ULGA W SPŁACIE.

UWAGA! **NAJLEPSZYM PODARUNKIEM NA SW. MIKOŁAJA JEST** Kilim Artystyczny Wytwórni Sztuki Podkarpackiej. —

WYTWORNIA KILIMOW ARTYSTYCZNYCH

robót huculskich Sztuki Podkarpackiej otwiera z dniem dzisiejszym na krótki czas wystawę artystycznych kilimów ręcznych oraz wzorów wschodnich. **Ceny za kilimy znacznie zniżone o 25 procent.**

Sprzedaż za gotówkę i na raty. — Warunki spłat ratalnych bardzo dogodne. **WSTĘP NA WYSTAWĘ BEZPŁATNY.** Obstalunki przyjmujemy i wykonywujemy bardzo starannie w przeciągu 3 tygodni.

SPIESZCIE WIĘC SKORZYSTAC Z OKAZJI!

WYSTAWA OTWARTA od godziny 9 rano do 8 wieczorem w Sosnowcu, przy ulicy 3-go Maja 14 dom kolejowy. — — — 7859

Chcąc skutecznie przeprowadzić reklamę

w wschodniej Małopolsce

należy adresować tylko

Kurjer Lwowski

OBWIESZCZENIE

Syndyk Tymczasowy masy upadłości firmy Stanisław Urbańczyk, Cegielnia Elektryczna w Zagórzu, zawiadamia, że w dniu 12 grudnia 1932 roku o godzinie 13 w sali zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem:

1) zawarcie układu z upadłym, względnie
2) utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Stanisława Urbańczyka w Zagórzu
(—) Tadeusz Kuchta, adwokat.

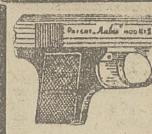
7838

NAŁĘCZOW

Idealne miejsce dla spędzenia świąt. Bridge—tańce—sporty—wyborowa kuchnia. Dla stałych gości dnie świąteczne bez dopłaty. Dla przyjezdnych na święta za dnie 24, 25, 26, 31 grudnia i 1 stycznia dopłata do obecnych cen pobytu po 4 złote od osoby.

Ceny obecne: ryczałt pobytu i kuracji za 21 dni od zł. 240.— do 280.—, pensjonat od 7.50 do 10.50 zł. zależnie od pokoju.

Zapisy i informacje: Warszawa, ul. Koszykowa 39 lub poczta Nałęczów Zakład Leczniczy. 7763



Na Mikołaja!

Wielki wybór pięknych i gustownych zabawek dla dzieci, oraz upominki dla starszych, ozdoby choinkowe, gramofony, płyty najnowszych nagrań, łyżwy, sanki i narty — — —

po cenach bardzo przystępnych

POLECA

Władysław Białas

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8. Tel. 9-00.

Okazja dla Pań Zagłębia

Krawiec Damski

WELGRIN

Dąbrowa Górn. Sobieskiego 15.

Wykonuje ostatnie nowości według najnowszych modeli paryskich. Na zakończenie obecnego sezonu,

CENY ZNIŻONE.

Zwiedzanie pracowni, nie obowiązuje do zamówienia. 7826

SUSZONE GRZYBY

BOROWIKI NA WIANKACH

1 kg. netto i franko tylko **ZŁ. 11.—**

Najmniej 5 kg. dostarcza:

„Borgrzyb", Grodno, Magistr. 11.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Borucha Lipmana, handlującego w Sosnowcu, adwokat Halina Awrutin, zam. w Sosnowcu na zasadzie art. 502 K. H. ogłasza, że Sędzia Komisarz tejże masy wyznaczył na 12 grudnia 1932 r. o godz. 9. m. 30 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Na zebranie to stawić się winni wszyscy wierzyciele osobiście lub przez swych pełnomocników, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami, oraz przedłożenia tytułów swych wierzytelności. 7862

Syndyk Tymczasowy
Adwokat Halina Awrutin.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA

Trzeba się przystosować do wytworzonej sytuacji kryzysowej i współdziałać z Kupiectwem, Rzemiosłem i Drobnym Przemysłem — przyjąwszy powyższe hasło, wprowadzamy z dniem 2 grudnia b.r. nowy typ drobnych ogłoszeń, t. zw. drobne ogłoszenia seryjne. Ogłoszenia te niewątpliwie zostaną przyjęte przez ogół zainteresowanych z największem uznaniem. Ceny ich są następujące:

30 drobnych ogłoszeń z góry zapłaconych po 10 wyrazów w każdem kosztuje — — — — — **16.00 zł.**

20 drobnych ogłoszeń z góry zapłaconych po 10 wyrazów w każdem kosztuje — — — — — **13.00 zł.**

10 drobnych ogłoszeń z góry zapłaconych po 10 wyrazów w każdem kosztuje — — — — — **7.00 zł.**

5 drobnych ogłoszeń z góry zapłaconych po 10 wyrazów w każdem kosztuje — — — — — **4.00 zł.**

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 groszy

PROSIMY SPROBOWAC! —:— **ZA SKUTEK RĘCZYMY!**

KUPNO i SPRZEDAZ

PIWIARNIA
dobrze prosperująca w śródmieściu, składająca się z sześciu ubikacyj do sprzedania. Albo samo kompletne urządzenie piwiarni bez mieszkań. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 7819

PLAC
do sprzedania przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu. Wiadomość: Administracja. 7806

PLAC
przy ulicy Piłsudskiego, Swobodnej, Królewskiej, sprzedam tanio. Wiadomość w Administracji. 7840

PLAC
60 prętów w Sosnowcu sprzedam. Wiadomość w Administracji 7839

SPRZEDAM
zaraz tanio fabrykę mechaniczną do wyrobu (gilz) tutek papierosowych, lub przyjmę spólnika, Wiadomość 1-go Maja 14 m. 16. 7595

KAMIENIC,
pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel", kraków, Grodzka 60. Tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela bezpłatnie. 7129

MASZYNA
damska bębenkowa — sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy, Sosnowiec, Sienkiewicza 6. 7814

SZAFA
wystawowa oszklona 2 x 2,50 do sprzedania. Sosnowiec, Prosta 1. 7809

SPRZEDAM
gramofon tubowy z 32 płytami. Sosnowiec — Smolna 13 m. 5. 7810

FORTEPIAN
dobry do wynajęcia lub sprzedam na raty oraz fortepian do nauki za 300 zł. sprzedam. Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

SZCZENIĘTA
wyżły rasowe po 10 zł. do sprzedania. Sosnowiec, Rudna 6 II p.

W KRAKOWIE
za Salwatorem jest do sprzedania nowy dom piętrowy z ogrodem, wolny od podatków 15 lat, za 17.500 zł. połowa gotówką, resztę na spłaty na kilkanaście lat. Zgłoszenia Filja „Kurjera Zachodniego" w Będzinie pod „Dom".

MASZYNY
do szycia z powodu zmiany interesu zupełna wysprzedaż maszyn po cenach fabrycznych. Sosnowiec, Narutowicza 20 m. 33 — Harlak. 7803

SPRZEDAM
dom ze sklepem, dobrze prosperujący. — Dąbrowa Górnicza — Robotnicza 3. 7808

ŁYŻWY
hurtowo i detalicznie sprzedaje najtaniej — „Sport", Katowice, ul. 3 Maja 22, tel. 22-50. 7853

WYSPRZEDAŻ
gwiazdkowa pasów i biustonoszy; ceny zniżone. St. Chorzelska. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 7834

BACZNOSC! FABRYKA KAPELUSZY

M. BERGMAN

Sosnowiec, róg Modrzejowskiej i Targowej 15 (wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu).

Przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecięce na najnowsze modele. Nadeszły ostatnie zimowe modele. Specjalność: meloniki, filce i pilśnie. 7829

UWAGA: Dla uniknięcia zawodu i przykrości — proszę zwrócić uwagę na powyższy adres. Żadnych agentów nie posiadam Zamówienia przyjmuje wyłącznie bezpośrednio na miejscu. Ceny kryzysowe.

UZDROWISKA.

ZAKOPANE

— Pensjonat „Jordanówka“, ul. Zamojskiego, świeżo odrestaurowany, pod zarządem B. Piotrkowskiej poleca słoneczne pokoje, bieżącą wodą, wykwintną kuchnią, wszelkiemi wygodami. Telefon 650.

— Pensjonat „Radowid“ poleca kilka jeszcze wolnych pokoi. — Kuchnia wykwintna.

— Pensjonat „Jasna“ Drowej Proniowej — pokoje z całodziennym utrzymaniem — ceny niskie.

— „Belweder“, Żywczańskie — Białe, — komfortowy pensjonat Dunin - Borkowskich przyjmuje zamówienia.

— „Kmicic“ elegancki pensjonat. Wesoły nastrój. — Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane.

— Zamojskiego — Parcele urzędnicze, nowoczesny pensjonat — „Jasna Pani“ przyjmuje gości na sezon zimowy z utrzymaniem, hotelowo, po cenach bezkonkurencyjnych. Prospekta na żądanie.

— „Przedwiośnie“, ul. Jagiellońska — Świetna kuchnia. — Ceny przystępne.,

— „Brystol“ najelegantszy pensjonat. Ceny przystępne. Oferty cały rok.

KRYNICA

— „Małopolanka“ — Elegancki pensjonat znany Zagłębiakom. Ceny przystępne.

— Wspólne święta Bożego Narodzenia spędzić można w miłej willi „Stella“.

— Pensjonat „Witoldówka“ D-ra Skórczewskiego — otwarty z dniem 1 grudnia. — Ceny niskie. Dyrektorowa Kochańska.

RABKA

— Pensjonat „Heljos“ komfortowy. Ceny przystępne. Oktawja Piechocka. Telefon 70.

BYSTRA

— Uzdrowisko D-ra Szarewskiego w Bystrej koło Białej, dla osób wymagających odpoczynku lub leczenia.

WISŁA

— Śląsk Cieszyński. willa „Montana“ cały rok otwarta — poleca słoneczne, ciepłe pokoje z utrzymaniem.

JAWORZE

— Sanatorjum im. D-ra Czopa — odpoczynek dla nerwowych. Ceny przystępne. Stały lekarz.

ŻEGIESTÓW

— „Warszawianka“ — Świetna kuchnia. — Ceny umiarkowane. Sezon zimowy.

CIECHOCINEK

— „Bristol“ kuchnia djetyczna — stały lekarz czynny w ciągu wszystkich sezonów.

IWONICZ

— „Zofjówka“ wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane.

INOWROCŁAW

— Willa „Słoneczna“ komfortowe urządzenie. Kuchnia smaczna i obfita.

WISŁA

— „Szczęść Boże“ — pensjonat położony wśród lasów i pól w ogrodzie od dworca 7 minut drogi.

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

— „Hotel Europejski“ zakład urządzony według wszelkich wymagań hygieny i komfortu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJEMY
sprzedawców kalendarza za wysoką prowizją. Zgłaszać się osobiście do Administratora „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. 7721

CHŁOPIEC,
z ukończoną szkołą 7-mio oddziałową poszukuje miejsca chłopca biurowego. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ dla „Gońca“. 7843

GOSPODYNI
w średnim wieku poszukuje miejsca u samotnej osoby. 7842

PANIENKA
z średniem wykształceniem poszukuje posady. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod „Skromne wymagania“. 7841

BUCHALTER
bilansista rutynowany, obeznany w sprawach podatkowych. zaprowadza i prowadzi księgowość, uproszczone księgi buchalteryjne dla Panów Kupców Przedsiębiorstw. Stowarzyszeń i innych branży. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Zachodniego. W. J. 1933. 7793

KUŚNIERZ
od zaraz potrzebny — Reiman. Katowice. 3 Maja 19. 7775

NAUCZYCIELKA
zamieni posadę w siedmioklasówce obok Tarn. Gór, stacja kolejowa na miejscu, na równorzędną w powiecie Katowickim lub Sosnowcu, od półrocza albo nowego roku szkoln. Zgłoszenia: A. Czernetzki, Urząd pocztowy Katowice I. 7852

POTRZEBNA
zdolna sklepowa z praktyką do wędliniarni „Zagłębianka“. Zgłaszać się: Sosnowiec, Narutowicza 19 — w godz. od 2—4 popoł. 7825

LOKALE

LOKAL
przemysłowy i GARAŻ do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 7831

MIESZKANIE
5-cio i 2 pokojowe z wszystkiemi wygodami; do wynajęcia Wiadomość: — Sosnowiec, ul. Gen. Bema 4 u dozorcy 7794

3 POKOJE
z komfortem do wynajęcia w nowym domu. ul. Żeromskiego 12. 7812

PRZYJMĘ
panienkę do wspólnego pokoju. Sosnowiec, Czysta 9 m. 31. 7611

WYNAJMĘ
umeblowany pokój z oddzielnem wejściem. Florjańska 5. 7823

5 LUB 4 POKOJOWE
mieszkanie, wygody, komfort do wynajęcia Prosta 12. 7872

3 POKOJE
z kuchnią wygodami. Sielec, Klimontowska. róg Podgórskiej Nr. 24. 7871

4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 7870

MIESZKANIE
dwupokojowe, jeden pokój z kuchnią i pojedyńczy, niekrępujący, wygody, komfort. Prosta 12. 7868

POSZUKUJĘ
4 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Oferty do Administracji pod G. 7865

NAUKA I WYCHOW.

Kursy
gimnastyki rytmicznej
ze śpiewem według najnowszych wzorów zagranicznych prowadzi szkoła tańca
Niny Cichoniowej
Nowe kółko
Tańców
salonowych rozpoczyna się 5 grudnia. — Warszawska 32, tel. 4-92. 7861

KTO UDZIELI
na krótki czas lekcji polskiego wzamian niemieckiego. Oferty pod „Zaraz“ „Kurjer Zachodni“. 7771

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

Baczność!
Tylko 3 grosze
kosztuje jeden wyraz w drobnych ogłoszeniach K. Z. o zgubionych dokumentach osobistych. 7728

WYCIĄG
z ksiąg ludności zgubił Stanisław Kowal. 7845

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Jan Nawrot. 7844

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Józef Zylberberg. 7820

ŚWIADECTWO
urodzenia, wydane w Sosnowcu zgubił Tojwio Rajek. 7850

LEJBUŚ TURNER
zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, paszport zagraniczny skradziono Abramowi Mordce Cygler. 7790

OŻENKI

TRZYDZIESTOKILKOLETNIA
panna inteligentna, religijna, pracowita, oszczędna, niedzisiejszych zasad, pragnie poznać kawalera lub wdowca na stanowisku rządowem — lub prywatnem. Zgłoszenia tylko poważne do Adm. K. Z. Sosnowiec, Piłsudskiego 4 pod „Ciche szczęście“. 7581

PANNA
właścicielka korzystnego interesu pozna pana do lat 35 na posadzie w celu matrym. Poważne zgłosz. do Kurj. Zach. w Sosnowcu pod „Współpraca“. 7822

URZĘDNICZKA
inteligentna, lat 25, wyjdzie zamąż za pana na dobrem stanowisku, do lat 40. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera“ pod — „Spokojne życie“. 7867

JEŻELI BRAK WAM
odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik“. Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 3854

ROZNE

Fotografje
6 pocztówek retuszowanych złotych 4 — Foto - Stelmaszczyk. Sosnowiec - Pogoń. — Orla 4 7253

KAŻDY
kupujący trumnę korzysta z karawanu bezpłatnie w Zakładzie Pogrzebowym Pogoń, Marjacka 7, drugi zakład od Nowopogońskiej. 7313

GABINET
kosmetyczny i masaży leczniczych D. Skibińskiej. Ceny niskie. — Sosnowiec, ulica Staszica 17 obok przystanku autobusowego. 7392

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA“
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek.. Maseczki balsamiczne. upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7584

FARBY,
pokosty i przybory malarskie gwarantowanej jakości poleca Franciszek Pietranek. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 11-57. Ceny przystępne. o 7249

DYPLOMOWANY
masażysta wykonuje masaże — tanio. Klucz wajt, 3-go Maja 22. — m. 12. 7833

RYDZE
kiszone, ładne, beczułka 5 kg. 15 zł., grzyby surowe ładne 1 kg. 12 zł., bryndza prawdziwa owcza beczułka 5 kg. 10 zł.. gogodze bruszwice smażone z cukrem beczułka 5 kg. 12 zł., miód pszczelny górski beczułka 5 kg. 18 zł.. orzechy włoskie, papierówki woreczek 5 kg. 12 zł. — wysyła franko za pobraniem pocztowem — Pinkas Stumer, Kosów k-Kołomyji. 7794

BIURO PRÓŚB
i Szkoła pisania na maszynach — Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29.

SPÓLNIKA(CZKĘ)
szukam natychmiast lub 1.I 1933 r. do hurtowni piwa, restauracji z stają benzynową, lub też wydzierżawię, wynajmę albo odstąpię. Oferty składać na skr. pocztową 4 — Mysłowice. 7770

GRZYBY
prawdziwe, borowiki. gatunek najlepszy zł. 15.50. łamane 6 złotych kilogram. Brusznicowe konfitury na cukrze 5-kilowe wiaderko 10 złotych. Gęsi dobrze wytuczone 1.50 zł. kilogram bitej wagi indyki 1.80 zł. wysyła, doliczając porto, Kampiński. Kluszczany Wileńskie. 7774

50 TANICH DNI
przedświątecznych w magazynie bławatnym M. Kępińskiego. Będzin. Kołłątaja 36. 7618

NIEOPRAWIONE KSIĄŻKI
które nowi Prenumeratorzy „Kurjera Zachodniego“ otrzymują, chętnie biorę do oprawy po b. niskiej cenie. Zgłaszać: Sosnowiec, ul. Chemiczna 12 — Józef Cader. 7729

WSZELKI EKWIPUNEK NARCIARSKI,
łyżwy, hockey, sanki poleca w dużym wyborze po bardzo niskich cenach Składnica Sportowa STADJON, Sosnowiec, Mościckiego 6 (obok Kościoła). 7738

SKRADZIONO
weksel protestowany na złotych 1000 z wystawienia Cecylji Grella i Jana Rezlera, żyrowany przez Andrzeja Grelę z Wielunia i firmę Dom Handlowy Mieczysław Tusiewicz Spadkobiercy Zawiercie, płatny 10 listopada 1932 roku. Weksel ten unieważnia się. 7802

PRZYJMUJE
do mereżki maszynowej. Nowa 10, Rogulska. 7832

PRZYJMUJE SIĘ
abażury ręcznej roboty. Wiadomość: Sosnowiec. Orla, pralnia chem. — Tatarska. 7821

PRACOWNIA
zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje wszelkie reparacje zegarmistrzowskie, jubilerskie, optyczne, oraz reperacja wszelkich instrumentów muzycznych. Harmonje różne sprzedaję, zamieniam. Sosnowiec, 1 Maja 13. T. Rutkowski. 7828

PO POWROCIE
z Paryża najnowsze modele gorsetów, pasów i staniczków. Pasy lecznicze i prostotrzymacze najlepszych systemów. Ceny zniżone „Rozalja“ — Sosnowiec, Dęblińska 11 7869

PŁYTY GRAMOFONOWE
najnowsze przeboje po zł. 2,80. SKRZYPCE po zł. 12. FUTERAŁY do skrzypiec luksusowe po zł. 7,50. Smyczki po zł. 2,50. MANDOLINY po zł. 12 poleca Jakubiński, Sosnowiec — Modrzejowska 45. 7863

UNIEWAŻNIAM
trzy weksle z podpisem Anna Mądrzyk, żyro Jana Mądrzyka, ponieważ takowe zostały mi skradzione z mieszkania. Zastrzeżenie prawne. Jan Mądrzyk. 7803

TRZY TYGODNIE
temu przybłąkał się wyżeł. W razie nie zgłoszenia się za 7 dni psa się pozbędę. Kazimierz, Kolonja Będzin, Krosta. 7835

GURGULA BISZKOPTY
dla dzieci, starców, chorych, niedokrewnych, polecane przez Izby Lekarskie, do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła Fabryka Gurgula, Jarosław. 7841

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości F-my „Łazowskie Zakłady Ceramiczne S. A. w Łazach“ adwokat Maciej Łaszczyński zam. w Sosnowcu niniejszem zawiadamia wierzycieli, że sprawdzanie wierzytelności masy odbędzie się w drugim terminie dnia 12 grudnia 1932 r. o godz. 15-ej w Sądzie Okręgowym w Warszawie przy ul. Miodowej w sali zebrań Sekcji Upadłościowej Wydziału Handlowego. 7836

STROJENIE
i reperacje wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld Fabryka Pianin Katowice, Kościuszki 16, tel. 28-98. 785.

KTO POSIADA
meble wartościowe, a zniszczone niech się zwróci do wytwórni mebli Jana Chmielewskiego w Sosnowcu, Robotnicza 18, gdzie będzie im przywrócony zupełnie nowy stan. Tamże przyjmuje się zamówienia na nowe meble po cenach przystępnych. 7730

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman Grudniewiczowa. 4658

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 22.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZYŻEWSKI